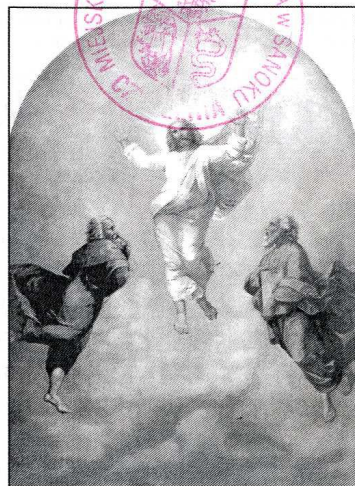


Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 42 (273) 19 października 2008r.



*Św. Zygmuncie Gorazdowski
sanoczanie módl się za nami !*

Oddać Bogu to, co należy do Boga

Często zastanawiamy się na pewno, kogo powinniśmy w naszym życiu słuchać i kogo naśladować. Myślimy o tym, kto jest najważniejszy i kto daje najlepszą receptę na życie. Pytamy, co czynić w razie konfliktu sumienia, niezgodności prawa ludzkiego z prawem Bożym. Dzisiaj w Ewangelii Chrystus daje nam najlepszą odpowiedź: „**Oddajcie Bogu to, co należy do Boga**” (por. Mt 22,21).

Ale co jest naprawdę własnością Boga? Jakie sfery życia, jakie jego zakresy i dziedziny? Tu odpowiedź jest jeszcze trudniejsza i nie wszyscy potrafią jej udzielić i potem według niej żyć. Spróbujmy zastanowić się więc – co w naszym życiu należy do Boga?

Na początku Księgi Rodzaju znajdujemy opowiadanie o tym, że Bóg stworzył człowieka na swój **obraz i podobieństwo** (Rdz 1,26). W każdym więc z nas, ludzi, jest odbity obraz Boży, jest dostrzegalne podobieństwo do Stwórcy. Owszem, człowiek może przez grzech zniszczyć ten obraz, może wypaczyć to podobieństwo do tego stopnia, że jego twarz staje się koszmarnym wykrzywieniem Bożego oblicza. Jednak duchowa sfera naszego życia, to czym odznacza się nasze człowieczeństwo: zdolność myślenia, kochania, wyboru dobra jest przede wszystkim pieczęcią Boga Stwórcy, odcisniętą na każdym stworzeniu ludzkim. Dlatego człowieka na-

zywa się niejednokrotnie „koroną stworzenia”, najdoskonalszym ze stworzeń, jedynym, które nosi miano „osoby” i jest powołane do zbawienia.

Co więc należy do Boga? To, co jest jego darem i odbiciem Jego istoty w nas, a więc **nasza dusza**. Bogu należy zatem ofiarować swoją duszę i wszystkie jej władze. Bogu należy ofiarować rozum, wolę i uczucia, których jest Stwórcą i Dawcą. Bogu na-

powołani do czynienia dobra.

Kiedy dochodzi do konfliktu sumienia z prawem stanowionym, każdy świadomy chrześcijanin powinien iść za **głosem sumienia**. Kiedy jakiś „Cezar”, ziemski władca lub prawodawca, chce wymusić na nas błędny wybór, decyzję, której skutki odcisną się złym piętnem nie tylko na nas, ale także na sumieniach naszych bliźnich, wtedy musimy powiedzieć „nie”. Jeśli chodzi jedynie o pieniądze, podatki,

daniny na rzecz takiego czy innego władcy to jeszcze można je zapłacić, jak Jezus zapłacił denara poborcom podatku. Jednak tam, gdzie ktoś zmusza nas do grzechu, to mamy prawo i obowiązek uchylić się od wykonania takiego nakazu.

Dlatego chrześcijanie pierwszych wieków, choć płacili podatki, odmawiali składania ofiar bożkom, bo to by było bałwochwalstwo i sprzeciwiałoby się ich godności dziecka prawdziwego Boga. Byli gotowi oddać życie za wiarę, aby tego nie wykonać. Dlatego i dzisiaj każdy prawdziwy chrześcijanin musi odmówić udziału w aborcji, eutanazji, zapłodnieniu „in vitro”, propagowaniu homoseksualizmu i pornografii, kradzieży i malwersacji czy w jeszcze innych praktykach dotyczących godności człowieka,

w imię „**oddania Bogu tego, co należy do Boga**”. Bóg daje życie i godność ludzką jako niezbywalne prawo,



leży ofiarować sumienie, które jest kolejną pieczęcią, niewidzialnym znakiem tego, że jesteśmy nieodwołalnie

Zbierzcie pozostałe ułamki.....	2
Ogłoszenia i intencje.....	3
Św. Zygmunce.....	4
30 rocznica wyboru Karola Wojtyły.....	6
Na 30sto lecie.....	10
Papiński konkurs literacki.....	11

Kazania fatimskie.....	12
Śladami św Kingi.....	14
Pielgrzymka.....	16
Uroczystość nadania imienia.....	18
Ochronka w Krośnie.....	19
RAM.....	20
Taize.....	24

którego żadna sytuacja, nawet krańcowa, nie powinna pozbawić, ani nas samych, ani przez nasze działanie, żadnej innej istoty ludzkiej.

Niestety wielu chrześcijan nie jest świadomych ważności tych zagadnień. Wielu uważa, że sami stworzą sobie lepszą etykę, moralność, sposób zachowania, przez pójście na łatwiznę i słuchanie takiego „cezara”,

który obecnie panuje i rozdziela różne profity. Wielu sądzi, że dobre jest to, co bardziej wygodne, co nie stwarza problemów, daje „święty spokój”. Taka postawa to „pragmatyzm”, nie mający nic wspólnego z Ewangelią Chrystusa, która wymaga radykalizmu, konsekwencji, składania ofiary z samego siebie na ołtarzu wiary. Pragmatyzm to życie „duchem tego świata”, które pro-

wadzi do zagubienia poczucia świadomości o naszym powołaniu do świętości.

Nie jest łatwo „oddać Bogu to, co do Boga należy”. Nie jest łatwo całe swoje serce, czyli uczucia i wolę, powierzyć Jemu. Ale tylko takie życie ma sens. Kto służy Panu, tego Pan obficie wynagrodzi. Kto służy diabłu i jego poplecznikom, ten jako „nagrodę” zbierze hańbę i potępienie.

Ks. Tomasz Grzywna

29 Niedziela zwykła – 19.10.2008.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Jak co niedziela, na godzinę 17:00 zapraszamy na nabożeństwo różańcowe, a w dni zwykłe na godzinę 17:30.

2. Dzisiejsza niedziela jest niedzielą misyjną. Składka przeznaczona jest na potrzeby misji.

3. W piątek przypada wspomnienie bł. Ks. Jana Balickiego, kapłana przemyskiego. Modlimy się o jego kanonizację

4. Gorąco prosi nas o wsparcie materialne Towarzystwo im. Św. Brata Alberta. W przyszłą niedzielę na ich

potrzeby zbierać będziemy ofiary do puszek. *Bóg zapłać* za każdą ofiarę czy to na Towarzystwo czy też na potrzeby naszego kościoła.

5. Istnieje możliwość wyjazdu na Europejskie Spotkania Młodych organizowane na przełomie roku (w dniach: 29.12.2008 – 2.1.2009). Zapraszamy młodych w wieku 17-35 lat.

Chętni niech zgłaszają się do zakrystii, ks. wikariusza Konrada Dyrdy.

6. Sanocki Dom Kultury w ra-

mach cyklu „Mistrzowie sceny” zaprasza na spektakl z udziałem jednego z najwybitniejszych polskich autorów teatralnych i filmowych Jana Nowickiego. Tematem spektaklu jest rozmowa z Bogiem o przemijaniu, prawdzie, miłości, miłosierdziu i wierze w kontekście postaci księdza Jana Twardowskiego i jego postrzegania współczesnego świata.

Zapraszamy do Sanockiego Domu Kultury w dniu 28 października; bilety w cenie 15 zł do nabycia w kasie SDK

Intencje w tygodniu 20-26.10.2008 r.

Poniedziałek, 20.10
6.30 + Ryszard (greg.)
7.00 + Dariusz (greg.)
7.30 + Marianna SOWA (greg.)
8.00 O łaskę wiary dla Krystyny i dla Rodziny.
18.00 1. O zdrowie dla członków Grupy Modlitwy św. Pio, ich rodzin i kapłanów
2. Msza Święta dziękczynna za 83 lata życia Józefa z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo i zdrowie

Wtorek, 21.10
6.30 + Wilhelmina, Piotr
7.00 + Franciszka, Janina, Edward, Cyryl, Władysław
7.30 + Marianna SOWA (greg.)
8.00
18.00 1. + Dariusz (greg.)
2. + Ryszard (greg.)
3. + Urszula Harajda

Środa, 22.10
6.30 + Jerzy Gaik (10 r.śm.)

7.00 + Dariusz (greg.)
7.30 + Marianna SOWA (greg.)
8.00
18.00 1. Msza Święta przebłagalna za grzechy
2. + Jan i Maria Dziuban

Czwartek, 23.10
6.30 O szczęśliwy pobyt w Sanatorium i poprawę zdrowia dla Leonii i o Boże błogosławieństwo dla całej rodziny
7.00 + Włodzimierz (18 r.śm.)
7.30 + Marianna SOWA (greg.)
8.00
18.00 + Dariusz (greg.)
2. O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Danuty i Mieczysława w 60 r. ślubu

Piątek, 24.10
6.30 + Maria, Mikołaj
7.00 + Dariusz (greg.)
7.30 + Marianna SOWA (greg.)
8.00

18.00 1. + Maria
2. + Gertruda

Sobota, 25.10
6.30 O Boże błogosławieństwo i łaskę zdrowia dla rodziców, dzieci i wnuków
7.00 O zdrowie i potrzebne łaski dla Sióstr i ich rodzin z Różą bł. ks. Jan Balickiego
7.30 + Marianna SOWA (greg.)
8.00 + Włodzimierz 15 r. śm.
18.00 1. + Dariusz (greg.)
2. + Danuta Zaręba (1 r.śm.)

Niedziela, 26.10
6.30 za parafian
8.00 40 rocznica ślubu Józefa i Stanisławy
9.30 + Dariusz (greg.)
11.00 + Maria i Marian
12.30 Dziękczynna za otrzymane łaski dla rodziny z prośbą o dalsze błogosławieństwo
16.00 + Marianna SOWA (greg.)
18.00 + Maria, Wasyl, Kazimierz

Teksty Mszy świętych do osobistych refleksji

Poniedziałek: Ef 2, 1-10; Ps 100; Łk 12, 13-21

Wtorek: Ef 2, 12-22; Ps 85; Łk 12, 35-38.

Środa: Ef 3, 2-12; Iz 12; Łk 12, 39-48.

Czwartek: Ef 3, 14-21; Ps 33; Łk 12, 49-53

Piątek: Ef 4, 1-6; Ps 24; Łk 12, 54-59.

Sobota: Ef 4, 7-16; Ps 122; Łk 13, 1-9.

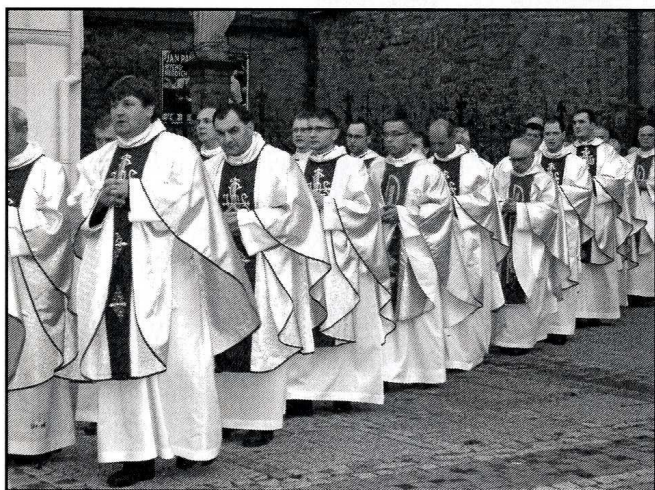
Niedziela: Wj 22, 20-26; Ps 18; 1 Tes 1, 5c-10; Mt 22, 34-40

Święty Zygmuncie, bądź z nami!

Ponad rok temu, bo 9 października 2007 roku, po uroczystej Mszy świętej odprawionej w naszym kościele przez wszystkich księży proboszczów Miasta, odbyła się uroczysta, otwarta sesja Rady Miasta, na której jednogłośnie zapadła decyzja, aby nasz rodak, św. Zygmunt Gorazdowski,

z tego i Dyscypliny Sakramentów, w dniu 26 maja 2008 roku, wyraziła zgodę i zatwierdziła ŚWIĘTEGO ZYGMUNTA GORAZDOWSKIEGO, KAPŁANA, DRUGIM PRZED BOGIEM PATRONEM MIASTA SANOKA. Pierwszym patronem od niepamiętnych czasów jest ŚWIĘTY MICHAŁ ARCHANIÓŁ.

przyjdą na te uroczystości. Przyszli, i to bardzo licznie, za co w tym miejscu, jako jeden ze współorganizatorów, składam serdeczne podziękowania. To była manifestacja naszej wiary, przywiązania do Kościoła. To było pokorne wołanie o wstawiennictwo do Pana Boga przez pośrednictwo



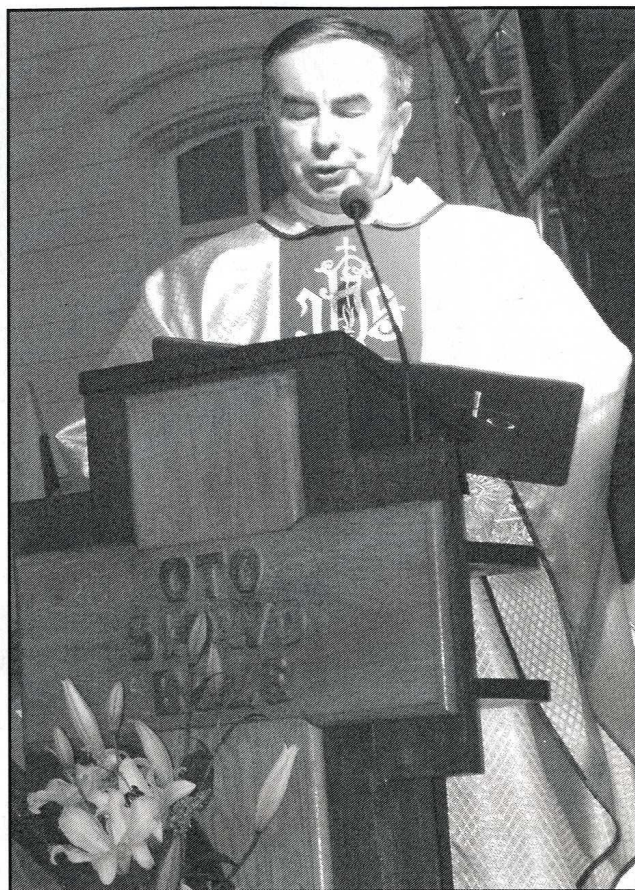
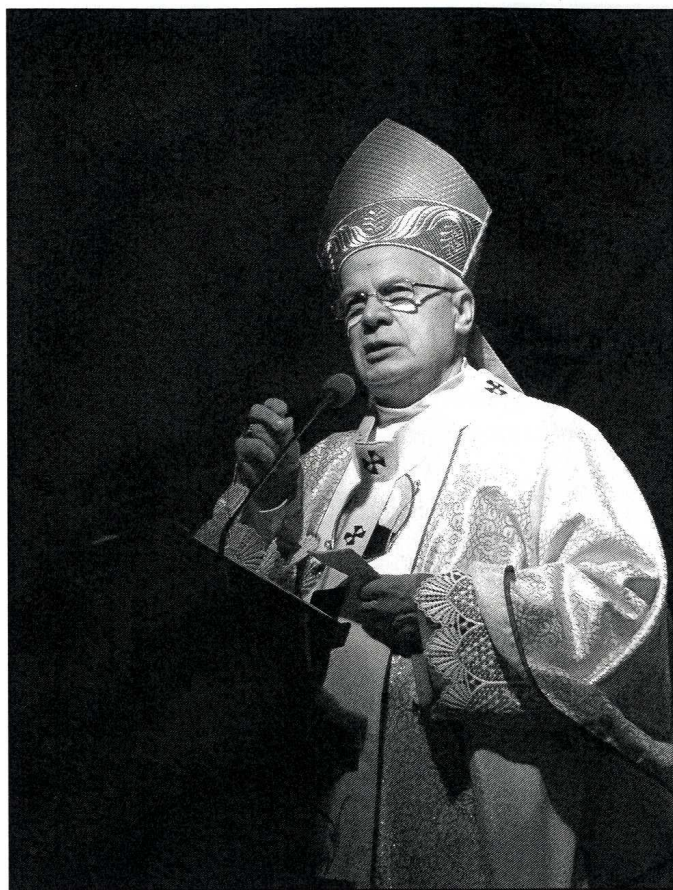
kapłan, został patronem Sanoka. Odpowiednie dokumenty zostały przesłane na ręce naszego ks. abp. Józefa Michalika, który jako przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, i jako nasz Arcypasterz, wraz z listem polecającym przesłał je do Stolicy Apostolskiej.

Kongregacja do Spraw Kultu Bo-

Po otrzymaniu tegoż dokumentu, już po wakacjach, trwały przygotowania do uroczystego ogłoszenia naszego ŚWIĘTEGO Rodaka patronem Miasta. Ksiądz Arcybiskup wyznaczył nam dzień 15 października. Zachodziła obawa, tak co do pogody, krótkiego w tym czasie dnia, późnej pory, zwykłego dnia pracy, czy wierni naszego Miasta

naszego Patrona.

Ołtarz został usytuowany na obszernej, składanej scenie (8 x 6 m) na naszym pięknie odnowionym Rynku. O godzinie 16.15 rozpoczęło się nabożeństwo różańcowe z odpowiednimi rozważaniami, poprowadzone przez ks. Tomasza Grzywnę. Wierni procesjonalnie, bądź też indywidual-



nie, dochodzili na miejsce świętego zgromadzenia. O godzinie 17:00, z kościoła Ojców Franciszkanów, wyszli koncelebranci, w liczbie ponad trzydziestu, w większości zaproszeni rodacy sanockich parafii, aby pod prze-

ks. archiprezbitera, Feliksa Kwaśnego, który powitał także pozostałych Gości. Mnie przypadło w udziale uroczyste przeczytanie dekretu Stolicy Apostolskiej. Wysłuchaliśmy tego przedłożenia w skupieniu, na stojąco,

Hymnem „Ciebie Boga wysławiamy” i pasterskim błogosławieństwem, zakończyły się te wyjątkowe, niepowtarzalne uroczystości. Przed błogosławieństwem słowa podziękowania skierowane do Księdza Arcybiskupa



wodnictwem metropolity, ks. abp. Józefa Michalika sprawować Najświętszą Ofiarę. Na Rynku zaproszeni Goście, w tym duchowe Córki św. Zygmunta, Siostry Józefitki z Wrocławia, Krakowa, Tarnowa, Krosna. Po pozdrowieniu, nastąpiło uroczyste powitanie Księdza Arcybiskupa przez delegację dzieci z Ochronki, młodzież z naszej parafii, przewodniczącą Rady Miasta, p. Janinę Sadowską, która była inicjatorką tego wydarzenia oraz przez

kończąc oklaskami. Kazanie okolicznościowe wygłosił Główny Celebrans. W swoim wystąpieniu nawiązał do trzech spraw: do odbywającego się w Rzymie synodu poświęconego Słowu Bożemu, do 30-tej rocznicy wyboru ks. kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową w Rzymie, przeprowadzając krótką charakterystykę jego pontyfikatu oraz do nakreślenia sylwetki duchowej naszego ŚWIĘTEGO RODAKA.

wygłosił p. burmistrz, Wojciech Blecharczyk, a także piszący te słowa dziękując wszystkim obecnym. Przemówił także ks. infułat Drwiega, proboszcz katedry we Wrocławiu, nasz rodak, tam pracujący, dzieląc się radością, że i tam, we Wrocławiu, św. Zygmunt znajduje swoje wyjątkowe miejsce. Św. Zygmuncie Patronie nasz, módl się za nami, oręduj za nami, wstawiaj się za nami przed tronem Najwyższego.

Ks. Andrzej Skiba

Nasz patron

Dobrze mieć patrona, szczególnie świętego.
W dobrych i złych chwilach modlić się do niego.
Modlitwy nasze wspiera, pomniejsza nam troski
Nasz sanocki patron, ksiądz Zygmunt Gorazdowski.

Dla nas radość wielka, że nam patronuje.
Pod jego opieką każdy bezpieczny się czuje.
Że chce nam pomagać „na wiarę” przyjmijmy.
Kultem go obdarzmy, zawsze bardzo czcimy.

Kazimierz Zarzyka

30 rocznica wyboru ks. kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową

To był pamiętny dzień. Wielu z nas go dobrze pamięta.

Po krótkim, bo zaledwie 33-dniowym pontyfikacie Jana Pawła I, kardynałowie Świętego Kościoła Rzymskiego, po modlitwie do Ducha Świętego, w całkowitym odosobnieniu od gwaru świata i prognoz dziennikarskich co do nazwiska przyszłego papieża, znów zasiedli w kaplicy Sykstyńskiej. Kaplica ta budziła Twój zachwyt głębią Tajemnicy stworzenia i Stwórcy powołującego wszystko do istnienia, które pędzłem oddał Michał Anioł.

Budziła stale Twoje zdumienie również nad tym, co się w niej dokonuje – wybór papieża, sternika Kościoła, następcy św. Piotra, Sługi Sług Bożych, zastępcy Chrystusa na ziemi...

W swoim poemacie *Tryptyk Rzymski*, po 25 latach pontyfikatu, napisałeś znamienne słowa:

Ludzie, którym troskę o dziedzictwo kluczy powierzono,

zbierają się tutaj, pozwalają się ogarnąć sykstyńskiej polichromii,

wizji, którą Michał Anioł pozostawił — Tak było w sierpniu, a potem w październiku pamiętnego roku dwóch konklawe, i tak będzie znów, gdy zajdzie potrzeba, po mojej śmierci. Trzeba, by przemawiała do nich wizja Michała Anioła.

«Con-clave»: wspólna troska

o dziedzictwo kluczy, kluczy Królestwa.

Potrzeba, aby w czasie konklawe Michał Anioł uświadomił ludziom - Ty, który wszystko przenikasz — wskaż! On wskaże... I wskazał Duch Święty na Ciebie... Wskazał wbrew kalkulacjom dziennikarzy.

Oto 16 października, pod wieczór, nad kaplicą Sykstyńską ukazał się biały dym, Znak ogłaszający, że został wybrany nowy papież. Rosło znie-

capliwienie

Rzesza ludzi zebrana na Placu św. Piotra zatrzymywała oddech w piersiach czekając na oznajmienie światu nazwiska następcy pierwszego Apostoła. I oto na balkonie bazyliki św. Piotra ukazuje się poprzedzony procesyjnym krzyżem, kardynał **Pericle Felici**, w asyście dostojników Kościoła powszechnego, w tym naszego Prymasa Polski, **ks. Stefana kardynała Wyszyńskiego**. Serca biły coraz mocniej. Głos kardynała ogłaszającego światu dobrą nowinę, brzmiał mocno, choć nie wszyscy rozumieli język łaciński, urzędowy język Kościoła. **Anuntio vobis gaudium magnum** – ogłaszam wam radość wielką; **Habemus papam** – mamy papieża;

Po ogłaszającej wrzawie – głęboka cisza;

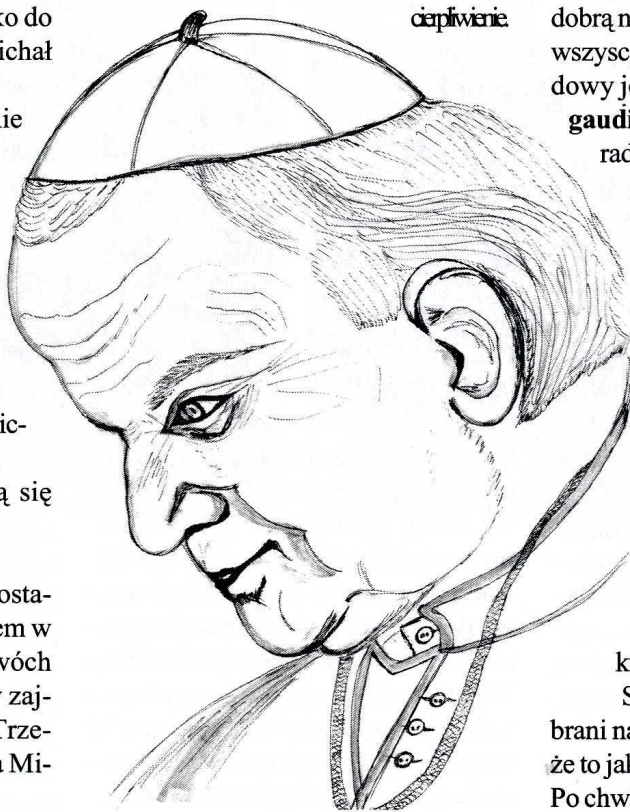
– **Najdostojniejszego i Najczcigodniejszego Kardynała;**

– Kardynała Karola...

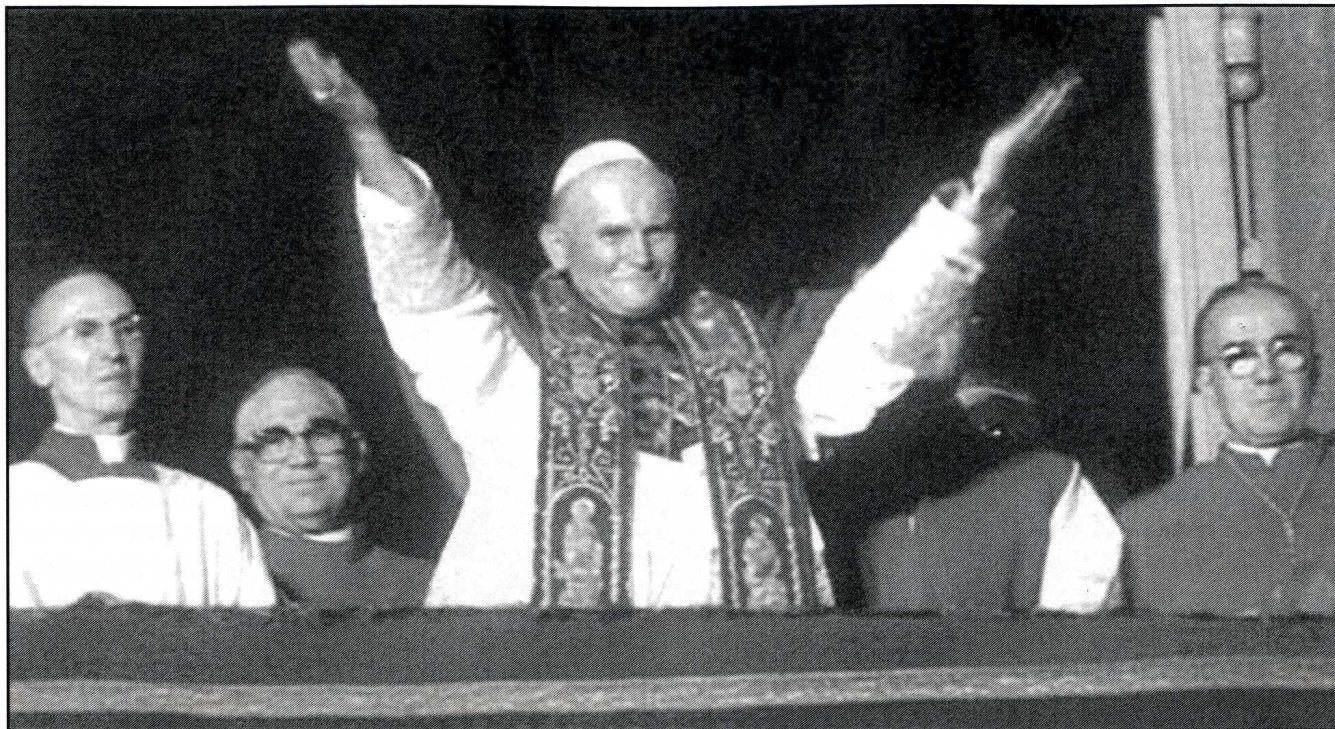
Plac św. Piotra zamarł. Mało kto znał kardynała o takim imieniu. Znali Polacy. A kardynał Felici ciągnął dalej:

Świętego Kościoła Rzymskiego, kardynała Wojtyłę, który obrał sobie imię Jan Paweł.

Słyszając te słowa niektórzy zebrani na tym ogromnym Placu, sądzili, że to jakiś Afrykańczyk, czarny papież. Po chwili oczekiwania zjawia się nowy papież: JAN PAWEŁ II.



rys. Lucja Rocha



Zrywają się niesłychane owacje tłumów. Powoli wiwaty się uspokajają, a nowy Papież łamiąc dotychczasowe zwyczaje nie tylko udziela błogosławieństwa, ale przemawia, jak żaden dotychczasowy Namiestnik Chrystusa na ziemi.

Pozdrowia wszystkich chrześcijańskim pozdrowieniem wypowiedianym

– rzecz jasna po włosku –

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Zaczyna mówić:

Najdrożsi bracia i siostry. Na Placu wybucha nieopisany entuzjazm. Oto Papież dostrzega także „siostry”, nie tylko „braci”, jak to było w zwyczajach.

Mówi:

Jesteśmy jeszcze wszyscy pogrążeni w bólu po śmierci ukochanego Ojca, Jana Pawła I.

Burza oklasków.

Papież mówi płynnie po włosku nie czytając z kartki swojego przemówienia. Widać, że biegle włada tym językiem.

I oto najczcigodniejsi Kardynałowie powołali nowego biskupa Rzymu.

Oklaski coraz to bardziej się wzmagają. Oznajmił, że przybywa z dalekiego kraju, ale jednocześnie bliskiego dzięki wierze i tradycji chrześcijańskiej.

Mówi dalej:

Bałem się przyjąć ten wybór, ale zrobiłem to w duchu pokory i posłuszeństwa naszemu Panu i w całkowitym zaufaniu do Jego Matki Najświętszej – Madonny.

Nowa fala entuzjazmu ogarnęła cały Plac, bowiem padło określenie: Madonna. Włosi tak bardzo kochają Madonnę.

Następne słowa całkowicie zjednały mu sympatię wszystkich: Nie wiem, czy będę umiał dobrze wystąpić w waszym – nagle zmienia zdanie i poprawia się – w naszym języku włoskim. Gdybym się pomylił, poprawcie mnie!

Wszyscy poczuli się dowartościowani: mogą poprawiać Papieża!

Radość trudna do opisania.

Miastu i Światu udziela pierwszego, pasterskiego błogosławieństwa.

Taki był początek. I pomyśleć, że to mija już 30 lat!

A jaka była reakcja ludzi w naszej Ojczyźnie, w naszym mieście, w naszych domach, w naszych zakładach pracy?

Niektórzy przypominali sobie, tak bardzo naprędce, już po chwili refleksji, proroczy słowa Juliusza Słowackiego:



Pośród niesnasków Pan Bóg uderza w ogromny dzwon. Dla Słowiańskiego oto Papieża otwarty tron.

Najczęściej jednak zapanowała ogromna radość, euforia, zdumienie, zaskoczenie, coś, co trudno jest wyrazić, wypowiedzieć, opisać.

Janie Pawle II, Wielki:

Twój pontyfikat zmienił oblicze świata; zmienił serca milionów ludzi.

Od samego początku Twojej pasterskiej posługi:

- pochylałeś się nad chorymi;

- nawiedzałeś sanktuarium Maryjne, bo kochałeś Matkę Najświętszą, czego wyraz dałeś w encyklice „Redemptoris Mater”;

- odwiedzałeś parafie rzymskie (303 na 330 istniejących);

- odbyłeś 104 pielgrzymki do 131 krajów świata;

- Twoje pielgrzymki mierzone w kilometrach, to jakby 37-krotne okrążenie Ziemi, to jakby 4-krotna wyprawa z Ziemi na Księżyc;

- w czasie zagranicznych pielgrzymek wygłosiłeś prawie 2,5 tys. oficjalnych przemówień;

- beatyfikowałeś 1350 Sług Bożych, w tym 160 Polaków;

- kanonizowałeś 470 świętych, w tym 11 Polaków;

- napisałeś 11 encyklik, 14 adhortacji, 11 konstytucji oraz 43 listy apostolskie;

- mianowałeś 2/3 biskupów Kościoła Powszechnego;

- wyświęciłeś ponad 2800 kapłanów;

- ochrzciłeś ponad 1300 osób;

- bierzmowałeś, udzielałeś s. Chorych, spowiadałeś, celebrowałeś na największych stadionach świata, rozległych przestrzeniach, z udziałem ogromnych rzesz ludzi;

- Twój pontyfikat był trzecim co do długości jego trwania, po ŚW. PIOTRZE I PIUSIE IX, którego beatyfikowałeś.

KIMBYŁEŚ?

- uczniem, studentem, robotnikiem w kamieniołomach, klerikiem, kapłanem, biskupem, kardynałem, poetą, pisarzem, myślicielem, filozofem, teologiem, poliglota, profesorem, pastorem...

- człowiekiem głębokiej wiary pogłębianej na klęczkach przed Najświętszym Sakramentem, przechadzającym się z Różańcem w rękę, który zostawił nam Tajemnice Światła;

- człowiekiem rozmodlonym, któ-



- człowiekiem, który wiele godzin spędzał przed Najświętszym Sakramentem, który się spowiadał, który głosił, że Bóg jest bogaty w miłosierdziu swoim, czego dowód dałeś we wspaniałej encyklice „Dives in misericordia”;

- człowiekiem, który zawsze „szedł pod prąd, do góry, przez wodogrzmoty do źródła” (ks. bp J. Zawitkowski), do początków, pod prąd ogólnościwiatowych tendencji;

- biskupem Rzymu, który wołał do całego świata „Otwórzcie drzwi Chrystusowi!”;

- pasterzem Owczarni Chrystu-

sowej, który wołał: „Niech zstąpi Duch twój i odnowi oblicze Ziemi!”;

- charyzmatycznym prorokiem, który sprawił, że „runął mur, pękły kraty, spadła kurtyna” (ks. bp Zawitkowski);

- pasterzem daleko widzącym, dostrzegającym zagrożenia, stąd na Placu św. Piotra 13 maja 1981 padły strzały, aby unicestwić Twoje życie, bo Twój pontyfikat był zagrożeniem dla ideologii komunistycznej, zagrożeniem dla bezbożnego świata;

- podziwialiśmy zawsze Twoją młodość ducha, co przejawiało się głównie w kontaktach z młodzieżą świata;

- mówiłeś jej: „Wy jesteście moją nadzieją”; „Wy jesteście nadzieją świata”; „Wy jesteście nadzieją Kościoła”!;

- stawiałeś jej wysokie wymagania: „musicie od siebie wyмагаć...”;

- szukałeś kontaktu z młodymi ludźmi. Młodzi to docenili, co przejawiało się głównie przed przejściem do Domu Ojca, gdzie na Placu św. Piotra licznie zgromadzili się młodzi ludzie. Słabnącym, ledwie słyszalnym głosem, powiedziałeś: „Szukałem was, teraz wy przyszlście do mnie”;

- dla młodych ludzi zainicjowałeś Światowe Dni Młodych, które odbywają

się co dwa lata w takich miastach, jak: Rzym; Buenos Aires, Santiago de Compostela, Częstochowa, Denver, Manila, Paryż, znowu Rzym, Toronto, a które od Kolonii i Sydney kontynuuje Benedykt XVI;

- zachęcałeś do wstępowania na szczyty doskonałości chrześcijańskiej: „Młodzi, nie lękajcie się świętości! Wzbijajcie się na wysokie szczyty, bądźcie pośród tych, którzy pragną osiągnąć cele godne synów Bożych. Uwielbiajcie Boga waszym życiem”;

- bezustannie zachęcałeś do po-

głębiania swojej wiary, jedności z Chrystusem;

- zachęcałeś do szukania odpowiedzi na najważniejsze pytania życia;
- za każdym Twoim zdaniem stała autentyczność, szczerłość, głęboka wiara, miłość i troska o dobro drugiego człowieka;

- nie proponowałeś życia „na luzie”, łatwego, opartego tylko na zmysłowych przyjemnościach, ale uczyłeś jak używać swojej wolności, aby wybierać prawdziwe dobro;

- mówiłeś, że trudno jest wierzyć w nowym wieku, ale z pomocą łaski Bożej jest to możliwe;

- zachęcałeś, aby angażować się w sprawy wiary, życia według Ewangelii, bo Jezus Chrystus jest odpowiedzią na wszystkie trudne pytania stawiane przez ludzi;

- apelowałeś także: przyjmij wezwanie Chrystusa do służby Bożej i idź za Nim;

- przestrzegałeś przed przesadnym krytycyzmem, sceptycyzmem wobec tradycyjnych wartości, cynizmem wobec małżeństwa i rodziny, bezmyślną rozrywką, przed biernością, izolacją, egoizmem, konsumizmem, natychmiastowym zaspakajaniem wszystkich zachcianek, mocą niekontrolowanego instynktu;

- przestrzegałeś przed ucieczką od odpowiedzialności, ucieczką w świat alkoholizmu, narkotyków, przelotnych związków, aby uchronić przed zranieniem, złamanym życiem;

- z mocą podkreślałeś, że nie

sposób zrozumieć dziejów ojczystych bez Chrystusa;

- walczyłeś o rodzinę Bogiem silną, o życie nienarodzonych, czego wyraz dałeś w encyklice „Evangelium vitae”;

- przestrzegałeś przed odrzuceniem Pana Boga, przekreśleniem mo-

nierez trudny i wymagający; to znaczy angażować się w dobro i pomnażać je w sobie i wokół siebie, a także nie godzić się nigdy na zło, w myśl słów św. Pawła: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj!” (Rz 12,21). Być człowiekiem sumienia, to znaczy wymagać od siebie,

podnosić się z własnych upadków, ciągle na nowo się nawracać (...);

- uczyłeś, apelowałeś, zachęcałeś, prosiłeś, przestrzegałeś, uwrażliwiałeś, wskazywałeś na niebezpieczeństwa, ukazywałeś drogi wiodące do Pana Boga – tyle razy!

- Kochałeś przyrodę, sploty kajakowe, wędrówki, jak choćby po Bieszczadach, choćby po odprawieniu Mszy św. w Baliogrodzie w roku 1952, 18 września, napisałeś na karteczce: „Przewielebny Księżę Proboszczu! Podczas Jego nieobecności odprawiłem Mszę św., dopuszczony do ołtarza przez p. Chlebińskiego, przedstawiłem mu odnośne doku-

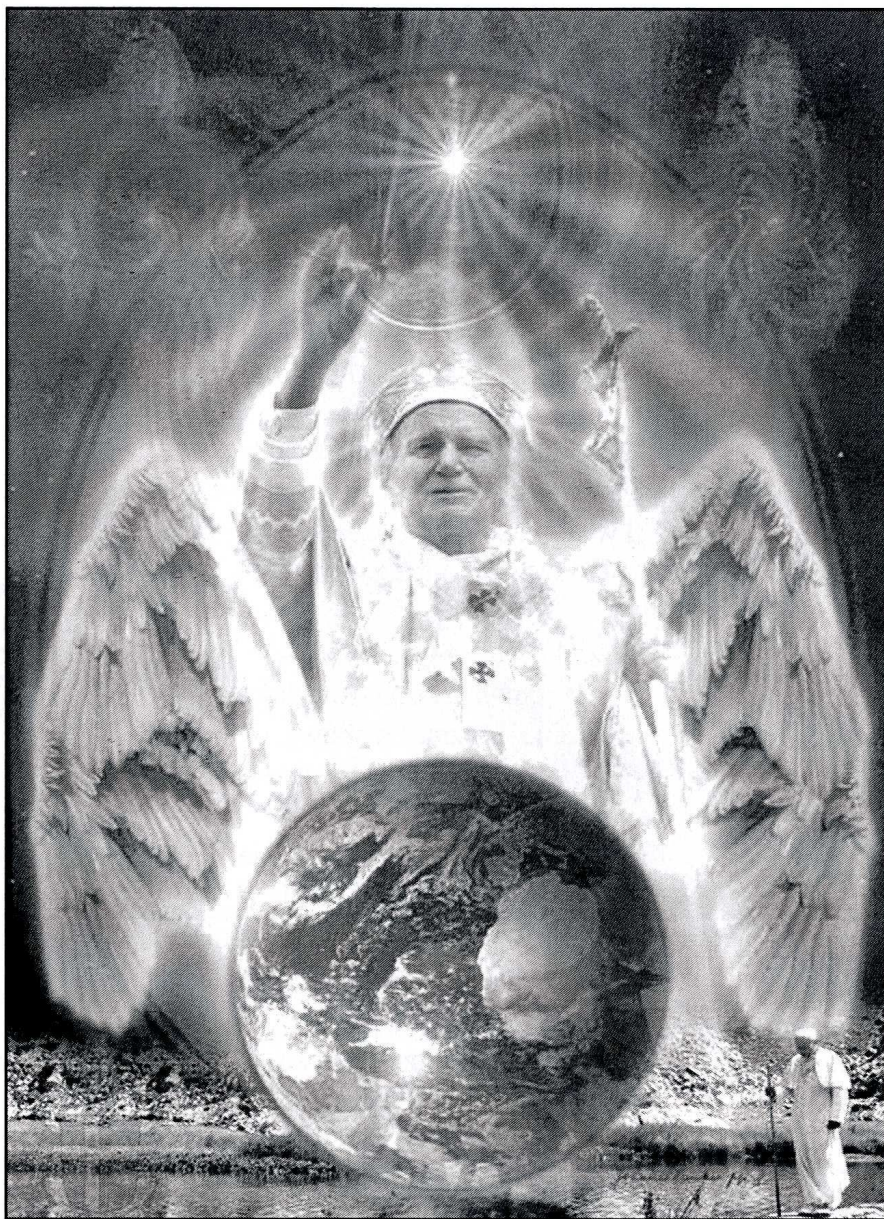
menty z Krakowskiej Kurii Metropol. Nazwisko moje ks. Karol Wojtyła, z parafii św. Floriana w Krakowie”;

- chodząc po górach modliłeś się, kontemplowałeś Piękno Najwyższe, nuciłeś swoje ulubione pieśni, uważnie przyglądałeś się drzewom i zapytany mogłeś je szczegółowo opisać.

- Byłeś i jesteś **WIELKI!**

Bydź naszym PRZEWODNIKIEM DO DROGACH ŻYCIA.

Ks. Andrzej Skiba



dlitwy w swoim życiu, angażując się tylko w samą pracę, co wiedzie do duchowej pustki;

- uczyłeś jak żyć godnie i uczciwie;

- podkreślałeś, że nie ma wolności bez wartości, że „przeraża upadek ducha u ludzi”;

- uczyłeś nas jak kochać Ojczyznę, która jest naszą matką;

- apelowałeś o ludzi sumienia: „Być człowiekiem sumienia, to znaczy przede wszystkim w każdej sytuacji swojego sumienia słuchać i jego głosu w sobie nie zagłuszać, choć jest on

Na trzydziestolecie

Jak śpiewy chórów anielskich
Pasterzy nocą zbudziły-
Dla ludzi miejskich i wiejskich
Nowinę dobrą wieściły.

Tak też zaskoczenie miłe,
Radość wielka dla Polaków!
Przyniósł nam ten dzień nowinę,
A kolebką jej był Kraków.

Kiedy z Rzymu na świat cały
Przyszła nam nowina miła.
Media wciąż informowały:
„Papieżem Karol Wojtyła!”

Choć minęło lat trzydzieści,
Dziś to dobrze pamiętamy.
I w słowach się nie zmieści –
Co w sercu odczuwamy.

Dziękujemy za to, że byłeś.
Dziękujemy Ci, że nas uczyłeś.
Dzięki, że usunąłeś obawę.
Dzięki za Polski w świecie sławę.

Za wszystkie dla nas trudy i znoje.
Za radości i cierpienia Twoje.
Za wszystkie wspólne chwil przeżywania.
Za powitania i pożegnania.

Za naukę wzajemnej miłości.
Za pociechę w chwilach słabości.
Za sławę, jaką uzyskał Kraków.
Za wielką naszą dumę Polaków.

Poza tym, że Cię kochamy,
Jakże się mamy odwdziaczyć?
Chyba tylko modlitwami –
Zechciej je Bogu „doreczyć.”

Żeś świętym wierzyć nam trzeba.
Więc z świętymi duchami
Popatrz na ziemię z nieba
I wciąż opiekuj się nami!

Kazimierz Zarzyka

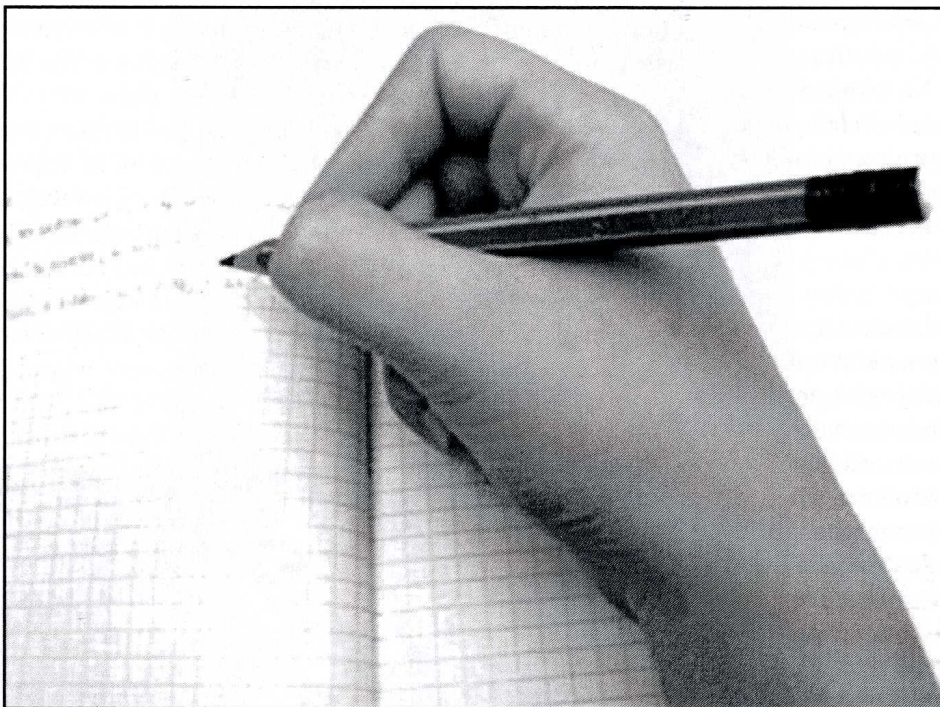
Papieski Konkurs Literacki rozstrzygnięty.

Z inicjatywy fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, każdego roku niedziela października poprzedzająca rocznicę wyboru Jana Pawła II na Stolicę Piotrową, przypadającą 16 października, jest obchodzona jako „Dzień Papieski”. Ma to być wydarzenie szeroko obecne w wymiarze intelektualnym, duchowym, artystycznym i konkretnej solidarności. Po raz pierwszy „Dzień Papieski” odbył się 14 października 2001 roku pod hasłem „Pontyfikat przełomów”. W roku 2008 kolejny „Dzień Papieski” odbyło się w niedzielę 12 października, pod hasłem: „Jan Paweł II – Wychowawca Młodych”.

Do obchodów Dnia Papieskiego włącza się Akcja Katolicka Archidiecezji Przemyskiej, inicjator i organizator konkursu literackiego z okazji „Dnia papieskiego”. Już kilka tysięcy uczniów gimnazjów brał udział w konkursach literackich diecezji przemyskiej. Konkurs literacki przebiega w trzech etapach, parafialnym, dekanalnym i archidiecezjalnym. Laureaci konkursu literackiego etapu archidiecezjalnego biorą udział w finale diecezjalnym konkursu. Tegoroczny finał miał miejsce w Przeworsku w Miejskim Ośrodku Kultury i przebiegał według programu, prezentacja finalistów konkursu, program artystyczny i punkt najważniejszy wręczenie nagród i wyróżnień. Uroczystość została poprzedzona Mszą św. w kościele pod wezwaniem Ducha Świętego Bazylika w Przeworsku.

W tym roku, w pierwszym eta-

pie parafialnym konkursu literackiego w parafii Przemienienie Pańskie, prace literackie na temat „Jana Pawła II – Wychowawca Młodych”, złożyło sześć uczniów gimnazjum nr 3 i gimnazjum nr 2. Spośród złożonych prac



komisja konkursowa wyłoniła troje laureatów do II etapu, dekanalnego. Uczniowie, którzy zostali zakwalifikowani do etapu drugiego, to Ilona Dembicka gimnazjum nr 2, Natalia Mołczan gimnazjum nr 3 oraz Artur Baraniewicz gimnazjum nr 3.

Do drugiego etapu dekanalnego, dekanatu Sanok I zakwalifikowano sześć prac z parafii Przemienienie Pańskie i Parafii Chrystusa Króla. Komisja konkursowa wyłoniła trzy prace do etapu III archidiecezjalnego. Wyłoniono prace następujących uczniów, Ilona Dembicka gimnazjum nr 2, Natalia Mołczan gimnazjum nr 3 i Paula Dmitrzak gimnazjum nr 4.

W sobotę 4 października w gimnazjum im. Jana Pawła II w Tarnawie Dolnej, odbył się finał konkursu literackiego etapu III, archidiecezjalnego. W finale uczestniczyło piętnaście uczniów, laureatów II etapu w dekanatach archidiecezjatu sa-

nockiego. Na tym etapie uczniowie osobiście prezentowali swoje prace. Prace wszystkich uczestników były na bardzo wysokim poziomie, zarówno biorąc pod uwagę kunszt literacki, jak i artystyczny sposób prezentacji.

Młodzi twórcy dzielili się w swoich pracach swoimi głębokimi przemyśleniami i bogatym doświadczeniem religijnym. Jednakże reguły konkursu są nieubłagane. Regulamin nakazuje wyłonienie pracy zwycięskiej i czterech prac wyróżnionych.

Pierwsze miejsce zajęła praca uczennicy Dia-

ny Kurnik z gimnazjum w Strachocinie. Natomiast wyróżniono prace następujących uczniów, Ilona Dembicka gimnazjum nr 2 z Sanoka, Kamil Furdak gimnazjum z Tarnawy Dolnej, Paulina Indyk gimnazjum w Dydni i Monika Jakielarz z gimnazjum w Brzozowie.

Wszystkim uczestnikom konkursu literackiego serdecznie gratulujemy. W następnych numerach naszej gazety prezentować będziemy wyróżnione prace.

W ramach obchodów Dnia Papieskiego w niedzielę 12 października po każdej Mszy św. zbierane były dobrowolne ofiary na rzecz fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Zebrane środki będą przeznaczone dla najbardziej uboższej młodzieży z uboższych części naszego kraju. W tym roku zebrano kwotę 3577 zł. Wszystkim darczyńcom z głębi serca Bóg zapłać.

Wojciech Pruchnicki

Kazanie fatimskie *Wygłoszone 4.10.2008 r.*

Siostra Łucja z Fatimy

To już nasze ostatnie spotkanie fatimskie w tym roku kalendarzowym. Przypomnę, że w czasie naszych rozważań w tym roku przybliżamy temat związków Jana Pawła II, wielkiego Papieża i Polaka, z orędem fatimskim. Omówiliśmy już wszystkie pielgrzymki JP II do Fatimy, poświęcenie Rosji Matce Najświętszej, beatyfikację Hiacyncy i Franciszka. Na zakończenie tegorocznych rozważań chciałbym powiedzieć kilka słów na temat **siostry Łucji**, zmarłej niedawno wizjonerki z Fatimy i jej spotkań z Janem Pawłem II.

1. Łucja z Fatimy

Spośród trójki dzieci, którym ukazywała się Maryja na **Cova di Iria** w roku 1917 najdłużej żyła **Łucja**. Początkowo, po śmierci pozostałej dwójki, widywano ją często w dolinie łask, skromnie i pobożnie odmawiającą różaniec. Pewnego dnia niespodziewanie zniknęła, co dało dowód do wielkiego poruszenia w wiosce i różnego rodzaju pogłosek. Tymczasem Łucja wstąpiła **17 maja 1921** roku do katolickiego kolegium w Vilar na przedmieściu Porto, prowadzonego przez Zgromadzenie Sióstr św. Doroty, gdzie przez pewien czas kształciła się, nie mówiąc nikomu, kim jest i skąd pochodzi. Po pewnym czasie wstąpiła do tego zgromadzenia i rozpoczęła swój nowicjat w mieście Tuy, znajdującym się już w Hiszpanii, blisko granicy z Portugalią. **3 października 1934** roku złożyła profesję wieczystą. W Zgromadzeniu zajmowała się pracami domowymi, zwłaszcza jako szwaczka, prowadząc życie bardzo skromne. Na temat objawień fatimskich rozmawiała jedynie z tymi, którzy otrzymali na to zezwolenie biskupa.

2. Kolejne objawienia

W tym czasie Łucja miała dodatkowe objawienia prywatne. W tych objawieniach Łucja otrzymywała wskazówki na temat czci Niepokalanego Serca Maryi oraz praktyki pierwszych sobót miesiąca. Na polecenie swoich przełożonych zapisywała swoje wspomnienia, wizje i polecenia Ma-

ryi. Było to tzw. „Pięć wspomnień”, które powstało w latach 1935-99). Np. 13 czerwca 1929 roku w kaplicy **Casa di Tuy** w Hiszpanii miała miejsce jedna z wizji. Píše s. Łucja:

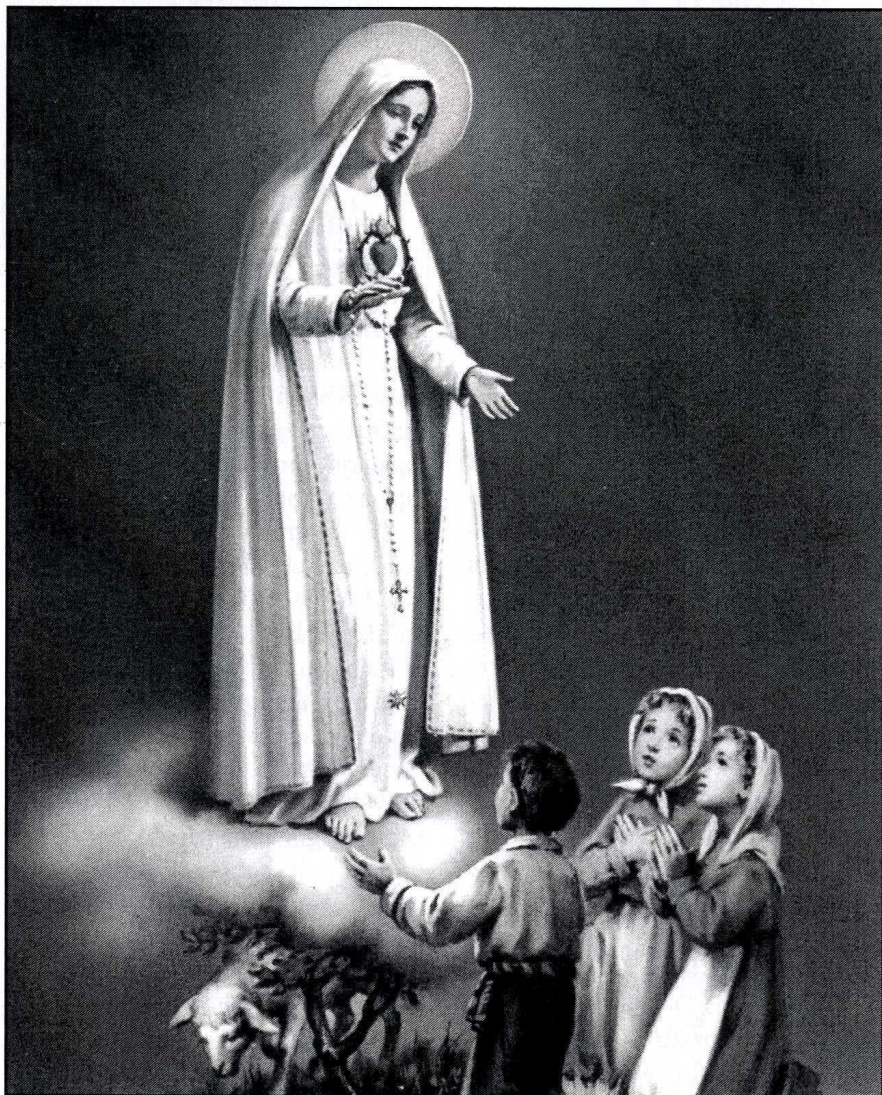
„Będąc sama pewnej nocy, uklękną przy balustradzie na środku kaplicy, czołobitnie odmawiając modlitwę anioła. Czując się zmęczona wyprostowałam się i dalej się modliłam z rozkrzyżowanymi ramionami. Jedynym światłem w sanktuarium było światło wiecznej lampki. Nagle cała kaplica rozblęsnęła nadnaturalnym światłem i świetlisty krzyż pojawił się nad ołtarzem, sięgając aż do stropu(...) Zrozumiałam, że przedstawiono mi tajemnice Najświętszej Trójcy. Otrzymałam także wyjaśnienie dotyczące tej tajemnicy, lecz nie dozwolono mi ich

wyjawiać. Następnie Matka Boża przemówiła do mnie, że Bóg prosi Ojca świętego, aby poświęcił Rosję Jej Niepokalanemu Sercu”.

W 1946 roku rozmawiał z s. Łucją, za pozwoleniem biskupa, jeden z dziennikarzy. W czasie tej rozmowy Łucja wyjawiała, że w 1936 roku w kaplicy w Tuy otrzymała pozwolenie z nieba do ujawnienia tajemnicy fatimskiej (poza trzecią częścią). Była w niej m. in. zapowiedź strasznej II wojny światowej, która spustoszyła prawie całą Europę, z wyłączeniem neutralnej Portugalii.

3. Łucja w Karmelu

Łucja żyjąc w zakonie pragnęła jednak czegoś więcej. W Wielki Czwartek 1948 roku Łucja wstąpiła do klasztoru karmelitańskiego w Coimbra



w Portugalii (zakon surowy, zamknięty), a rok później złożyła w nim profesję wieczystą. Mijały lata, w czasie których Łucja prowadziła życie modlitwy w klasztorze. Starła się zainteresować świat objawieniami, które oglądała. Powoli się to udawało. W 1930 roku Kościół ogłosił, że objawienia są prawdziwe. Orędzie objawień fatimskich zyskiwało coraz bardziej na popularności i znaczeniu w Kościele. Siostrze Łucji zależało szczególnie na przypomnieniu prośby o poświęceniu Rosji Niepokalanemu Sercu Maryi. Już w 1967 roku, z okazji odwiedzin Pawła VI w Fatimie siostra Łucja, chciała się z nim spotkać sam na sam, lecz nie udało się jej tego uczynić z powodu trudnych formalnych procedur. Uczestniczyła jednak w uroczystościach w Fatimie i rozmawiała z nim w towarzystwie wielu innych osób.

4. Spotkania z Janem Pawłem II

Tymczasem Jan Paweł II w 1982 roku bardzo pragnął się spotkać z siostrą Łucją. Chciał porozmawiać z nią w cztery oczy, bez świadków i tłumacza. Chciał ją mieć przy sobie i poprosił nawet o zrobienie kilku wspólnych zdjęć. Ten gest był wyrazem szacunku dla Łucji i tego, co powiedziała i napisała przez lata.

Po poświęceniu świata i Rosji Niepokalanemu Sercu Maryi 25 marca 1984 roku siostra Łucja ogłosiła publicznie, że spełniły się wszystkie warunki podane przez niebo. „Teraz czekamy na cud” – powiedziała. W 1989 roku s. Łucja próbowała przemówić publicznie na temat mających się dokonać przemian w świecie, ale media nie dopuściły ją do głosu. W 1991 roku Jan Paweł II po raz drugi odbył pielgrzymkę do Fatimy i ponownie spotyka się z s. Łucją. W roku 1999 siostra Łucja pisze kolejne tzw. „Pięte wspomnienie” i spotyka się z abp. Bertone potwierdzając autentyczność swoich pism, zawierających m. in. tzw. III część tajemnicy fatimskiej.

13 maja 2000 roku Jan Paweł II po raz trzeci przybył do Fatimy, gdzie wyniósł na ołtarze Hiacyntę i Franciszka. Spotkał się też po raz kolejny z 93-letnią s. Łucją.

5. Śmierć s. Łucji

W 2005 roku Łucja ciężko zachorowała. 13 lutego, o godz. 17.25, po trzech godzinach spokojnego gaśnięcia wypowiada ostatnie słowa: „*Serce Jezusa, Niepokalane Serce Maryi. Z Franciszkiem i Hiacyntą idziemy, idziemy, idziemy*”.

Dwa dni później kard. Bertone przewodniczył uroczystościom pogrzebowym s. Łucji w Fatimie. Jan Paweł II pisał w liście na jej pogrzeb: „*Z biegiem lat, nawiązałem duchową przyjaźń z Siostrą Łucją. Jej codzienna modlitwa podtrzymywała mnie*



zawsze, zwłaszcza w chwilach doświadczeń i cierpienia. Niech Pan wynagrodzi jej wielką, ukrytą posługę, jaką oddawała ona Kościołowi.”

Było to zaledwie niecałe dwa miesiące przed śmiercią samego Jana Pawła II. Połączyła go z Łucją nie tylko wspólna modlitwa w Fatimie, ale i śmierć w bliskim czasie. To dwie wspaniałe postaci naszych czasów, dwoje, jak wierzymy świętych, kroczących po naszej ziemi w obecnych czasach, wskazujących, że świętość jest możliwa i dzisiaj, że kto kocha Boga z całego serca już tu na ziemi jest święty, a kto kocha i naśladuje Maryję, ten razem z Nią będzie mógł się cieszyć blaskiem nieba.

6. Łucja przykładem dla nas

Czego możemy się nauczyć od s. Łucji, kandydatki na ołtarze? Wielu

chrześcijańskich cnót. Przede wszystkim ufnej dziecięcej wiary, jaką miała w chwili pierwszych objawień i przez całe życie. Wielkie sprawy Bóg objawia ludziom prostego serca, i takimi przecież byli Łucja, Franciszek i Hiacynta. Tylko serca pokorne mogą odczuć działanie Boga i poddać się jego mocy.

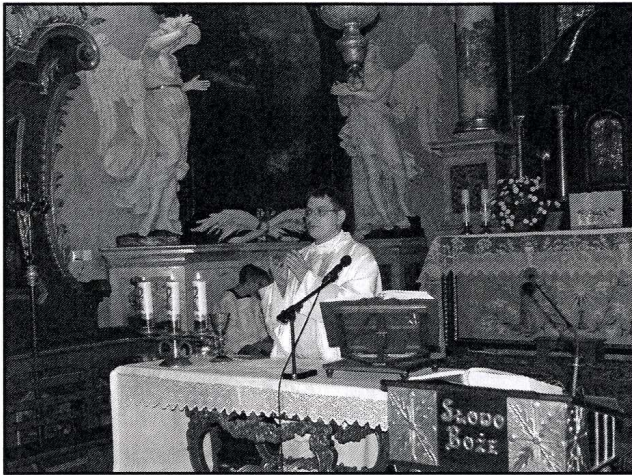
Można od siostry Łucji uczyć się także wielkiej pokory. Widziała tajemnice nieba, a pozostała pokorną, skromną zakonnicą, spełniającą polecenia przełożonych, modlącą się i cierpiącą. Pokora, na wzór Maryi, jest cechą rozpoznawczą tej wizjonerki i mistyczki, jaką była s. Łucja.

Wreszcie, można się uczyć od niej wytrwałości. Nie wszystko, o czym marzyła, spełniało się natychmiast. Na uznanie objawień trzeba było czekać. Na zrozumienie polecenia oddania świata i Rosji Maryi trzeba było czekać. I to nie rok czy dwa, ale dziesiątki lat, do starości, do wieku sędziwego. Ona to wszystko czyniła, wypełniła. Czekala cierpliwie, aż do czasu, gdy papież Polak, zrozumiał, jak wielką rolę w jego pontyfikacie odegrały objawienia fatimskie, spotkał się z wizjonerką i poświęcił Rosję Sercu Maryi. Wtedy Łucja wypełniła już swoje posłannictwo i mogła odejść z tego świata w pokoju.

Kończąc już w tym roku nabożeństwa fatimskie podbijmy Bogu za dar dla Kościoła, jakim byli w niedawnych czasach s. Łucja z Fatimy i Jan Paweł II. Prośmy o ich wyniesienie na ołtarze; wszak wierzymy, że na pewno osiągnęli łaskę świętości. Prośmy o to, abyśmy umieli naśladować choć trochę ich życie: wiarę, pokorę, wytrwałość, zawierzenie Maryi. Starajmy się też wprowadzać w życie to, o co prosiła Maryja w Fatimie: modlitwę i pokutę, i wynagradzanie za zniewagi wyrządzone Jej Niepokalanemu Sercu. Niech Ono zatryumfuje, niech miłość Boża, rozlana w sercach naszych przez Ducha Świętego, stanie się siłą dla nas w codziennej wędrówce przez życie, aż do domu Ojca.

Ks. Tomasz Grzywna

Śladami św. Kingi



msza święta w kościele klarysek

9 października 2008 roku uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 im. Św. Kingi, udali się na wędrowkę śladami swojej Patronki. Ponad 40 uczniów, pod opieką p. Dyrektora Marii Harajda, pani katechetki Elżbiety Sobolewskiej, siostry katechetki Ireny Paluch i ks. Tomasza Grzywna wyruszyli na jednodniową wędrowkę, aby dotknąć sercem miejsc związanych ze Świętą i pogłębić duchową przyjaźń ze swoją Patronką.

Wędrowka śladami św. Kingi miała dwa etapy. Pierwszy to **zdobycie „Trzech Koron”**, najwyższego szczytu

Pienin (982 m.), z którego rozciąga się piękna panorama na całą okolice, przełom Dunajca, aż po tatrzańskie turnie. Istnieje legenda, że św. Kinga, uciekając przed Tatarami, rzuciła swój grzebień i wtedy, na drodze prześladowców, „wrosło” pasmo Pienin. Chociaż to tylko legenda, to jednak jest prawdą, że te niewielkie góry wyrastają „z podłoża” nagle i niespodziewanie, co szczególnie można podziwiać jakby „od tyłu”, czyli od strony Sromowiec Niżnych, gdzie zakończyliśmy wędrowkę rozpoczętą w Krościenku nad Dunajcem. Przejście tra-



siostra trzyma zawsze rękę na pulsie

sy zajęło nam ponad 4 godziny, ale przy pięknej pogodzie mogliśmy swobodnie nasycić się urokiem złocistych jesiennych liści i widokiem dalekich przestrzeni.

Drugim etapem wędrowki był **Stary Sącz**, miasteczko, w którym przed laty św. Kinga założyła klasztor sióstr Klarysek, i w którym dokonała swego żywota. W czasach św. Kingi (XIII w.) kościół i klasztor były zbudowane z drewna; nieco później powstał obecny kościół, który, choć niewielki, zachwyca swoim pięknem. Wśród malowideł i rzeźb najcenniejsza jest ambona z XVII wieku przedstawiająca „Drzewo Jessego”. Cóż to takiego? Otóż z leżącej na dole, na posadzce, postaci Jessego, ojca króla Dawida, wyrasta jakby gałąź, która oplata ambonę i wśród jej wici znajdują się kolejne pokolenia królów, aż do szczytu, który wieńczy Maryja, Matka Jezusa. W takiej to scenarii odprawiłem Mszę świętą, a na końcu, dla uczczenia św. Kingi, ucałowaliśmy relikwie naszej Patronki.

Szybko minął dzień wspólnego wyjazdu z dziećmi klas IV i V. Mamy nadzieję, że ta wędrowka śladami świętej Kingi, nie tylko utrwali znajomość faktów z życia Patronki Szkoły, ale także pobudzi do naśladowania jej pięknego, do głębi chrześcijańskiego, postępowania.



panorama ze szczytu

Ks. Tomasz Grzywna



Trzy Korony w pełnej krasie

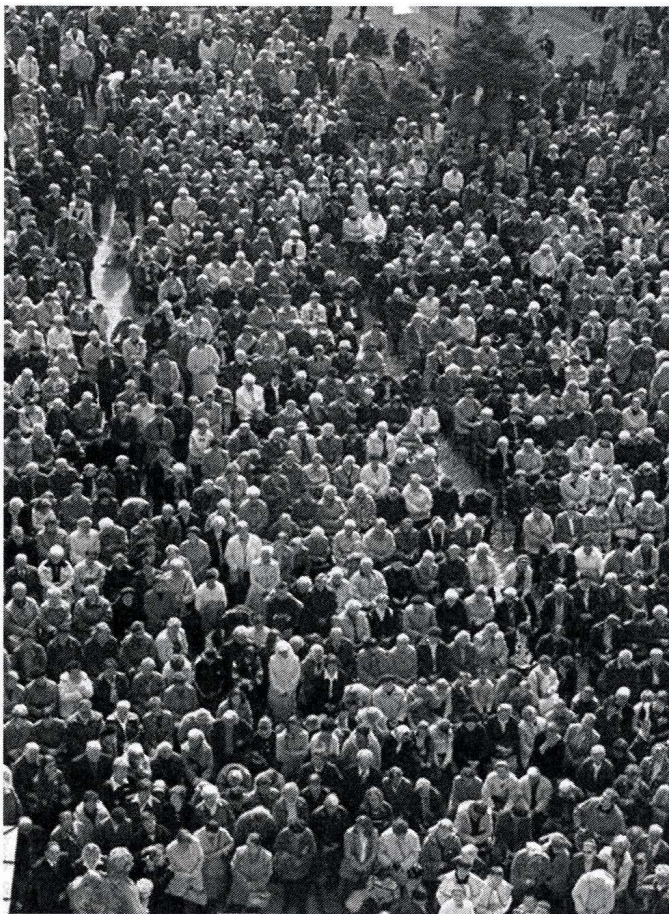


pamiątkowe zdjęcie całej grupy

Pielgrzymka Róż Różańcowych

11 października 2008 roku, przy wspaniałej słonecznej pogodzie, Róże Różańcowe z naszej Archidiecezji pielgrzymowały do Jarosławia, na doroczne spotkanie modlitwne wszystkich Róż. Delegacja z naszej parafii, licząca 40 osób, spotkała się o godzinie 8:00 na „Okęciu”, z którego wyruszył nasz autobus. W czasie drogi nie marnowaliśmy czasu, lecz próbowaliśmy wejść w ducha modlitwy, śpiewając pieśni maryjne i odmawiając różaniec.

O godzinie 10:00 przybyliśmy w pobliże kościoła OO. Reformatów, gdzie rozpoczynało się spotkanie dla Róż archidiecezjalnego sanockiego. Po powitaniu ks. **Jan Smoła**, proboszcz z Przysietnicy, diecezjalny duszpasterz Róż Różańcowych, wygłosił płomienną katechezę, której tematem było apostołstwo we współczesnych czasach. Wyraził on



Msz św. przed kolegiatą

opinię, że wielu ludzi jest dzisiaj we władaniu „ducha tego świata” i trzeba na-

prawdę zawierzyć Chrystusowi, aby być Jego świadkiem. Mówił o paradoksie „wierzących niepraktykujących” i „niewierzących praktykujących”. Zachęcił do przekazywania wiary i ducha modlitwy w rodzinach i postępowania całym sercem według nauki Chrystusa. Następnie uformowała się procesja, której przewodniczył jeden z ojców Reformatów oraz księża przybyli z diecezji. Niestety, nie dotarli zapowiadani przedstawiciele Ruchu Nowej Ewangelizacji, którzy mieli prezentować swoją działalność i dawać świadectwo w czasie procesji przez ulice miasta.

Po kilkunastu minutach przybyliśmy na Plac przed Kolegiatą Jarosławską. Okazało się, że celebrazja będzie na placu przed świątynią, dzięki czemu wszyscy mogli swobodnie uczestniczyć we Mszy świętej. Wspaniała Kolegiata, pamiętająca jeszcze czasy księ-



Róże Różańcowe na placu Piotra Skargi

dza Piotra Skargi, który tu ongiś pracował, była budowana około 1600 roku w stylu renesansowym. Wtedy siedzibę miał tutaj zakon jezuitów, którzy prowadzili słynne kolegium. Obecnie kościół potrzebuje gruntownego remontu zewnętrznego, który zresztą już trwa, ale musi być rozłożony na długi czas. Na wielki Plac przed kościołem, który nosi imię Piotra Skargi, najślawniejszego z pracujących tu jezuitów, spoglądają piękne posągi jezuitskich świętych, umieszczone na cokołach ogrodzenia kościoła. W sumie całe otoczenie tworzy piękny nastrój do modlitewnych spotkań.

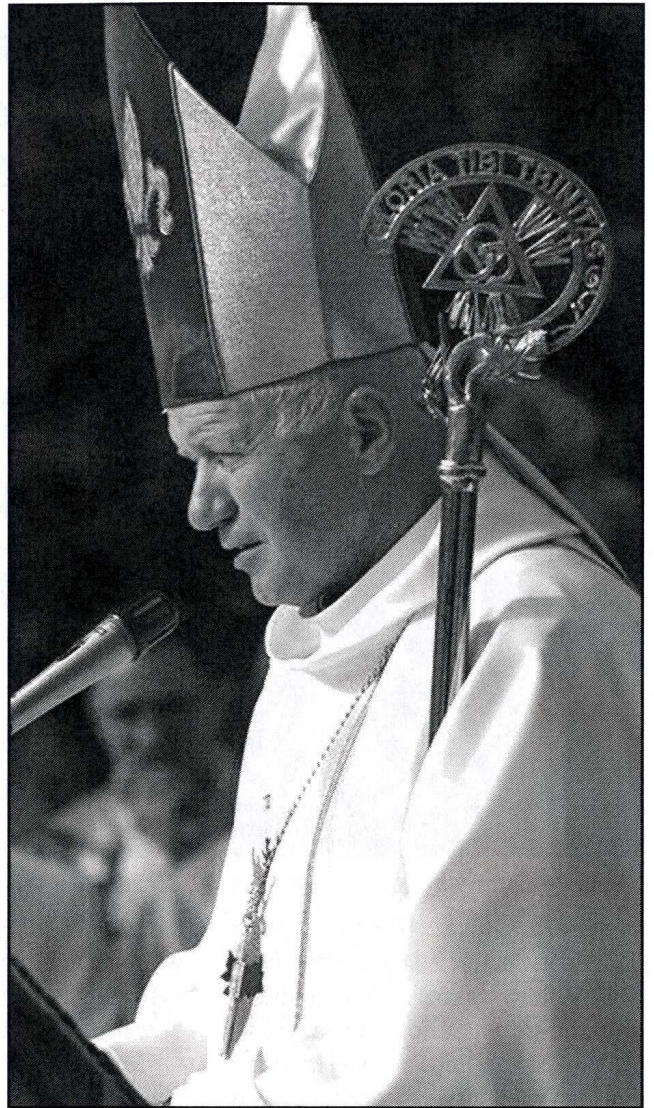
Po przybyciu na plac powitał wszystkich pielgrzymów kustosz Sanktuarium, **ks. Prałat Marian Bocho**. Następnie, w samo południe, została odprawiona uroczysta msza święta, pod przewodnictwem **ks. Biskupa Adama Szala**, koncelebrowana przez ponad 70 kapłanów. Kaznodzieja ukazał w homilii Maryję, jako wzór słuchania i rozważania słowa Bożego.

Po Mszy świętej **ks. Józef Kasiak**, kustosz Sanktuarium w Starym Zagórzu przekazał symboliczną „Złotą Różę” kustoszowi Sanktuarium w Jarosławiu, a z kolei sztandar przekazano do Sanktuarium w Jaśliskach, gdzie odbędzie się pielgrzymka Róż w przyszłym roku. Na zakończenie udaliśmy

się przed Obraz Matki Bożej w Kolegiacie, aby podziękować za wszystkie łaski i prosić Maryję o dalsze wsparcie.

W pielgrzymce Róż Różańcowych uczestniczyło w tym roku około 3 tysiące wiernych (moja ocena liczby pielgrzymów). Dzięki pięknej pogodzie i zaangażowaniu organizatorów mogliśmy przeżyć radość wspólnoty i potęgę modlitwy różańcowej. Wierzymy, że dzięki tej mocy będziemy mogli wytrwale modlić się na różańcu przez kolejny rok i przez całe nasze życie.

*Ks. Tomasz
Grzywna*



bp. Adam Szal przewodniczy Mszy św.



procesja do ołtarza

Uroczystość nadania imienia ks. prałata Zdzisława Peszkowskiego Szkole Podstawowej nr 4 w Sanoku



Poczet sztandarowy

8 października 2007 r. zmarł w Warszawie ks. prałat Zdzisław Peszkowski. W pierwszą rocznicę Jego śmierci odbyła się w Sanoku uroczystość nadania Szkole Podstawowej nr 4 imienia tego wielkiego sanoczanina. Szkoła ta (poprzednio nr 8) od powstania w 1986 r. nie miała własnego patrona i dopiero w ostatnim czasie dyrektor Krzysztof Zajac podjął starania o ustanowienie nim ks. Zdzisława Peszkowskiego. Ksiądz Peszkowski wiedział o tej inicjatywie i z wielką radością oraz życzliwością odniósł się do tego pomysłu i zaakceptował go. Niestety, śmierć księdza nie pozwoliła Mu dojechać tej radosnej chwili, kiedy pomysł ten udało się zrealizować.

Uroczystości rozpoczęły się o godz. 9.00 Mszą świętą koncelebrowaną odprawioną w kościele parafialnym pw. Chrystusa Króla. W koncelebrze uczestniczyło pięciu kapłanów: ks. infułat Stanisław Turkowski – sanoczanin i serdeczny przyjaciel ks. Peszkowskiego, ks. prałat Adam Sudoł – emerytowany proboszcz parafii pw. Przemienienia Pańskiego, ks. prałat Andrzej Skiba – obecny proboszcz parafii pw. Przemienienia Pańskiego oraz ks. Wiesław Kałamarz – długoletni były katecheta w Szkole Podstawowej nr 4. Koncelebrze przewodniczył ks. prałat Feliks Kwaśny – proboszcz

parafii pw. Chrystusa Króla. On też wygłosił homilię, w której przedstawił sylwetkę ks. prałata Zdzisława Peszkowskiego i jego dokonania. Podczas tej Mszy świętej odbyło się poświęcenie sztandaru szkoły, na którym widnieje wizerunek patrona - ks. Zdzisława Peszkowskiego.

Po zakończeniu Mszy świętej jej uczestnicy przeszli do budynku Szkoły Podstawowej nr 4, gdzie rozpoczęła się druga część uroczystości. Wśród zaproszonych gości obecni byli m.in.: kapłani sprawujący Mszę świętą, wicemarszałek województwa podkarpac-

kiego Bogdan Rzońca, przedstawiciele wojewody podkarpackiego, Podkarpackiego Kuratorium Oświaty, władze Sanoka z burmistrzem Wojciechem Blecharczykiem i wiceburmistrzem Marianem Kuraszem na czele oraz Ireną Penar – naczelnikiem Wydziału Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej. Sanockich radnych reprezentowali: Ryszard Karaczkowski - wiceprzewodniczący Rady Miasta oraz Tomasz Chomiszczak i Antoni Wojewoda. Obecni byli też dyrektorzy sanockich szkół, harcerze z p. harcmistrzem Krystyną Chowaniec, uczniowie szkoły oraz ich rodzice. Na uroczystość przyjechała też p. Janina Pawełek – dyrektorka gimnazjum w Belsku k. Grójca. Gimnazjum to już wcześniej za swego patrona obrało ks. Zdzisława Peszkowskiego i obok sanockiej „czwórki” znajduje się w gronie trzech szkół w Polsce noszących Jego imię.

Najważniejszym momentem tej oficjalnej części było przekazanie dyrektorowi szkoły przez p. burmistrza aktu nadania imienia placówce oraz wręczenie uczniom, przez przedstawicieli rodziców, sztandaru, na który złożyli ślubowanie. Następnie głos zabrali zaproszeni goście, a wśród nich przyjaciel księdza Peszkowskiego – ks. infułat Stanisław Turkowski, który mówił o swojej długoletniej przyjaźni z ks.



Poświęcenie pamiątkowej tablicy przez ks. prałata Feliksa Kwaśnego

Peszrowskim. On również odsłonił pamiątkową tablicę poświęconą księdzu, która została wmurowana w holu szkoły. Tam też zebrani mogli zapoznać się z wystawą poświęconą Patronowi, a także historii Szkoły Podstawowej nr 4. Natomiast dr Krzysztof Kaczmarek z rzeszowskiego oddziału Instytutu Pamięi Narodowej dokonał otwarcia niewielkiej wystawy przygotowanej przez Instytut, „Katyń – zbrodnia, która miała być zapomniana”, na której zaprezentowano sylwet-

ki zamordowanych polskich oficerów, również tych pochodzących z terenu ziemi sanockiej. Otwierając wystawę dr Kaczmarek wskazał m.in. na ogromne zasługi ks. Peszkowskiego w podtrzymywaniu pamięci i odsłanianiu prawdy o tej sowieckiej zbrodni przez lata przemilczanej.

Na zakończenie uroczystości odbyła się część artystyczna o bardzo patriotycznej wymowie, w której uczniowie szkoły zaprezentowali całe życie ks. Peszkowskiego, który zawsze

podkreślał swoje przywiązanie do Sanoka – grodu nad krętym Sanem, z którego wyruszył w szeroki świat.

Wielkie słowa uznania należą się Dyrekcji i Pracownikom Szkoły Podstawowej nr 4 oraz tym wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania tej niecodziennej i ważnej uroczystości. Ważnej nie tylko w historii szkoły ale i w historii Sanoka.

Andrzej Romaniak

Ochronka w Krośnie

„Niech wychowanek widzi wzór żywy dobrego Chrześcijanina w swoim wychowawcy. Niech wychowawca nie żałuje i trudu i kosztów, Bo dając dobre wychowanie dziecku, ubogaca go Majątkiem droższym nad wszystkie skarby ziemskie.

Niech wreszcie często prosi Boga o światło i pomoc”

Ks.Z.Gorazdowski

We wrześniu 1899 r. będąc Założycielem i Opiekunem Zgromadzenia Sióstr Św. Józefa ksiądz Zygmunt Gorazdowski osobiście dokonał oględzin pierwszej placówki -ochronki dla dzieci, która mieściła się w małym drewnianym domku przy ul. 3-go Maja w Krośnie. Po załatwieniu wszelkich formalności i kurtuazyjnej wizyty ksiądz Gorazdowski powrócił do Lwowa. Otwarcie ochronki dla dzieci było wielkim dobrodziejstwem dla miasta Krosna. W 1854 r., w Bóbrce koło Krosna, Ignacy Łukaszewicz założył pierwszą w Polsce i na świecie kopalnię ropy naftowej, a w 1856r. w Ulaszowicach pod Jasłem pierwszą rafinerię.

Rozwijający się w owym czasie przemysł w związku z wydobywaniem ropy naftowej spowodował ogromny napływ ludności z okolic do pracy w mieście. Wielogodzinne przebywanie poza domem rodziców zatrudnionych w fabrykach krośnieńskich, narażało dzieci na brak jakiegokolwiek opieki. Początkowo ochronkę prowa-

dziły tercjarki z Krakowa, które wstąpiły do Zgromadzenia Sióstr Św. Józefa. Uczyniły to na polecenie bpa przemyskiego Łukasza Soleckiego.

Przed odjazdem do Lwowa ksiądz Gorazdowski do sióstr pracujących w Ochronce. Powiedział: „Najważniejszą cnotą, w dziecku wzbudzać, utrzymywać i nieustannie pomnażać należy, jest miłość ku Bogu i ku bliźniemu według tej miary i porządku, jak tego uczy Objawienie. Prawdziwa miłość okazuje się w poświęceniu i ofierze i nie ma tam miłości, gdzie nie ma gotowości do ofiary i poświęcenia”.

Aby utrzymać powstałe dzieło dla dzieci, siostry Józefitki musiały pokonać wiele trudności. Najwięcej kłopotów sprawiało brak wystarczających środków finansowych. To, co dawały Magistrat i Rada Powiatu nie wystar-

czało, aby opłacić dzierżawę, wyżywić dzieci, zapewnić utrzymanie Siostrom. W kronice ochronki można wyczytać: „Siostry musiały prowadzić życie skromne i twarde. Przymierały nieraz głodem. Przez całe dwa miesiące żyły tylko samą kartoflanką”. Podczas ponownej wizyty księdza Zygmunta siostry relacjonowały mu: „Wzięliśmy się do żarliwego szturmowania do nieba o pomoc. Rozpoczęliśmy nowennę do Św. Józefa Patrona Zgromadzenia naszego, do Św. Józefa-Żywiciela Najświętszej Rodziny. Rezultat był taki, że pod koniec nowenny otrzymałyśmy od sąsiednich dworów 12 korców zboża i 25 koron gotówki. Największym zaś wyrazem jego opieki było to, że dał ochronce niezwykle hojną dobrodziejkę i opiekunkę w osobie J.W.P. Hrabiny Marii Augustowem Łosio-



Dzieci w ochronce przybywało. Zamożniejsi rodzice dokonywali opłat. Jednak większość dzieci uczęszczała bezpłatnie. Dziennie do ochronki przychodziło 70-80 dzieci w wieku od trzech do sześciu lat. Wielką radością dla nich była uroczystość Św. Mikołaja. Dzieci były obdarowywane ubraniami, buczkami i słodyczkami. Tradycyjnie urządzano Jasełka i inne religijne przedstawienia.

W budynku Ochronki odbywały się także zebrania pań z; Sodalicji Mariańskiej, Organizowano rekolekcje. Ta szeroka działalność Sióstr i wielka użyteczność ochronki stała się koniecznością budowy obszerniejszego budynku. W 1905r. siostry kupiły stary domek z ogrodem i zaczęły budowę

nowego większego budynku. Ksiądz Gorazdowski pomógł w budowie budynku i w spłaceniu niektórych długów, które zaciągnęły Siostry. Dnia 5 września 1909r. odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę nowej ochronki w Krośnie. Już w 1912r. w ochronce przebywał 12 sierot, a liczba korzystających z ochronki sięgała stu. Ponadto w ochronce mieszkało kilkanaście dziewcząt uczęszczających do różnych szkół średnich, dla których siostry prowadziły internat. Praca w Ochronce była kontynuowana przez siostry Józefitki w różnych miejscach: w Zborowie, a w okresie pierwszej wojny światowej w Kałuszu i Dolinie.

Siostry były oddane; całą duszą swoim obowiązkom, uważając ubo-

gich i dzieci za jedną rodzinę, wpośród, której starać się będą zakładać Królestwo Boże słowem i przykładem. W latach 1970-1980 krośnieńskie zakłady pracy pomogły finansować działalność Domu Dziecka im. św., ks. Zygmunta Gorazdowskiego. Dom Dziecka w Krośnie należy do najlepszych w Polsce (jest to przedłużenie działalności ochronki). Obecnie w krośnieńskim Domu Dziecka mieszka około 40 dziewcząt i chłopców w wieku od trzech do dziewiętnastu lat.

„Ksiądz Święty Zygmunt Gorazdowski przez całe swoje życie wypełnione miłością Boga i człowieka, zachęcał do życia na chwałę Boga, na pożytek bliźnich, by przez pobożne życie i dobre uczynki, dostąpić wyższego stopnia szczęśliwości”.

Wanda Wojtuszevska

Ruch Apostolstwa Młodzieży

Ruch Apostolstwa Młodzieży powstał w Duszpasterstwie Młodzieży Archidiecezji Krakowskiej w 1973 roku z inicjatywy ówczesnego ordynariusza Ks. Kard. Karola Wojtyły i zwany był Grupami Apostolskimi. Inspiracją dla Ruchu była nauka Soboru Watykańskiego II. Ukształtował się on w ramach Synodu Duszpasterskiego Archidiecezji Krakowskiej w latach 1972 - 1979. Ruch jest otwarty na szerokie kręgi młodzieży szkolnej i pracującej oraz na grupy elitarne. Jest wspólnotą katolików świeckich, przygotowującą do apostołstwa oraz dającą im oparcie w podjętych działaniach. Na teren Archidiecezji Przemyskiej Ruch został przeniesiony dzięki staraniom Ks. Franciszka Rząsy w 1984 roku, który pełnił funkcję Diecezjalnego Duszpasterza i Moderatorsa Ruchu. W tym czasie powstało roczne Studium Animatora w Jarosławiu (Diecezjalny Dom Rekolekcyjny u Sióstr Niepokalanek), przygotowujące młodzież do posługi animatora w pracy w grupach parafialnych i w czasie tygodniowych rekolekcji formacyjnych podczas wa-

kacji. Po przejęciu Domu Rekolekcyjnego przez Siostry Niepokalanek Studium odbywało się w Ośrodku Kultury i Formacji Chrześcijańskiej im. Sługi Bożej Anny Jenke w Jarosławiu w latach 1994 - 1996 a następnie zostało



przeniesione do Przemyśla (Dom Rekolekcyjny przy kościele Świętej Trójcy). W 1994 roku moderatorem Ruchu został mianowany ks. Jan Mazurek.

W okresie działalności Ruchu prowadzono szereg inicjatyw w Archidiecezji (pielgrzymki, konkursy, spotka-

nia, zjazdy formacyjne, czuwania modlitewne...), prowadzono pracę formacyjną w parafiach oraz tygodniowe rekolekcje formacyjne dla dzieci i młodzieży. Odbywały się one m. in. w Ustrzykach Górnych, Dąbrówce k. Ulanowa (obecnie diecezja sandomierska), w Ustrzykach Dolnych, Julinie, Myczkowie n. Soliną, Jarosławiu, Giedlarowej, Kolonii Polskiej i obecnie w Wybrzeżu k. Dubiecka. Staraniem Ruchu powstał Dom Rekolekcyjny im. Jana Pawła II w Ustrzykach Górnych, który wg statutu jest przeznaczony głównie dla młodzieży z RAM-u, staraniem Ruchu wykończono również dom parafialny w Myczkowie oraz dom „CARITAS” w Kolonii Polskiej. Przez cały czas Ruch współpracował ze Zgromadzeniem Sług Jezusa, siostry Jadwiga Majewska, Ewa Potoczna i Jana Szpiech pełniły rolę moderatorek, w latach 1999-2003 moderatorką RAMu była p. Teresa Lorenz. 4 grudnia 2003 roku Ruch Apostolstwa Młodzieży Archidiecezji Przemyskiej został podniesiony do rangi Stowarzyszenia. Moderatorem Stowarzyszenia został ks. Jan



Mazurek, a zastępcą ks. Mariusz Ryba

1. Podstawy teologiczne Ruchu Apostolstwa Młodzieży

Ruch Apostolstwa Młodzieży przyjął za swą podstawę naukę Soboru Watykańskiego II o Kościele jako Ludzie Bożym. W świetle tej nauki wszyscy członkowie Kościoła powołani są do świętości i do uświęcenia świata, a Bóg, który używa Kościoła jako narzędzia zbawienia i posyła go do świata, by słowem i czynem ukazywał orędzie ewangeliczne i przepajał doczesność duchem nadprzyrodzonym, powołuje do udziału w jego misji każdego ochrzczonego i bierzmowanego. Głosząc te prawdy Sobór przywrócił świeckim prawo do aktywnego udziału w posłannictwie Kościoła, zarówno w wymiarze wspólnotowym, horyzontalnym, wertykalnym, sakralnym i przypomniał o ich odpowiedzialności za ewangelizację.

Terenem działalności świeckich katolików jest cały świat ze wszystkimi jego strukturami. Można wyróżnić tu trzy kręgi: najszerszy - obejmujący te dziedziny, w których świeccy działają zgodnie z zasadami wiary uobecniają Kościół, lecz nie występują jako jego oficjalni przedstawiciele. Węższy krąg stanowią struktury społeczne podlegające bezpośrednio wpływowi środowisk katolickich, same stanowiące narzędzie oddziaływania religijnego. W najwęższym kręgu znajdują się struktury kościelne, w których katolicy podejmują różne działania na rzecz konkretnej wspólnoty wierzących. Katolicy świeccy powinni być aktywni w każdym z tych trzech kręgów. Dzięki Soborowi Kościół uświadomił sobie, że wypełni powierzona

mu misję wtedy, gdy będą w niej uczestniczyć świeccy. Dlatego obowiązkiem wspólnoty wierzących jest dopomożenie każdemu w rozpoznawaniu i realizowaniu jego indywidualnego powołania.

2. Podstawy duszpasterskie Ruchu Apostolstwa Młodzieży

Polem pracy apostolskiej świeckich jest zgodnie z nauczaniem Soboru wspólnota kościelna, rodzinna, parafialna, sprawy narodowe i międzynarodowe (DA 9). Do świeckich należy zadanie kształtowania w duchu chrześcijańskim sposobu myślenia i obyczajów oraz ustroju społecznego (DA 13). To odpowiedzialne i niezwykle trudne zadanie wymaga wszechstronnego przygotowania (DA 28-32). Zatem świeccy potrzebują - podobnie jak kapłani - formacji duchowej i intelektualnej oraz wdrożenia w praktyczne działania apostolskie. Ruch Apostolstwa Młodzieży pragnie zaspokoić tę potrzebę Kościoła. Czyni to opierając się na katolickiej nauce społecznej.

4. Cel Ruchu Apostolstwa Młodzieży

Stowarzyszenie zmierza do przygotowania młodzieży do świadomego i dojrzałego życia wiarą, zarówno osobistego jak i wspólnotowego. Dąży do:

a) doprowadzenia młodzieży do takiej dojrzałości osobowej, chrześcijańskiej i patriotycznej, który uczyni ją gotową dawać odważnie świadectwo Chrystusowi w konkretnej rzeczywistości współczesnej Polsce.

b) Przygotowania religijnego i społecznego młodzieży do życia w rodzinach i innych grupach społecznych oraz do angażowania się w struktury państwowe i samorządowe, by przepajać je duchem Ewangelii.

5. Formacja w Ruchu Apostolstwa Młodzieży

Zasadniczym celem procesu formacji w Ruchu Apostolstwa Młodzieży jest przygotowanie młodych do udziału w trzech funkcjach Jezusa Chrystusa: kapłańskiej, prorockiej i królewskiej zarówno w życiu rodzinnym, jak i sąsiedzkim, zawodowym, politycz-

nym, itp. Dokonuje się to poprzez: a) pogłębienie osobistego życia wewnętrznego i osobistej więzi z Bogiem, b) poszerzenie wiedzy religijnej, c) pobudzenie świadomości odpowiedzialności apostolskiej i nauczenie się metod apostołowania, d) wdrożenie w umiejętność pełnienia uczynków miłości bliźniego.

W Stowarzyszeniu prowadzi się:

a) formację podstawową, którą objęta jest młodzież formująca się w parafiach szczególnie w grupach RAM, **b) formację intensywną** - podczas Studium Animatora RAM, **c) formację permanentną**, w której biorą udział wszyscy animatorzy RAM, zaangażowani w pracę formacyjną z młodzieżą i pełniący samodzielne zadania apostolskie w różnych strukturach życia kościelnego, społecznego i politycznego. W procesie formacji kładzie się nacisk na kulturowanie tradycyjnych form polskiej religijności, takich jak modlitwa w rodzinie, pielgrzymki, nabożeństwa... Każdy uczestnik Stowarzyszenia jest zobowiązany do:

a) systematycznej pracy wewnętrznej nad kształtowaniem swojego charakteru

b) wypełniania praktyk religijnych obowiązujących każdego katolika, c) aktywnego udziału w życiu Kościoła lokalnego,

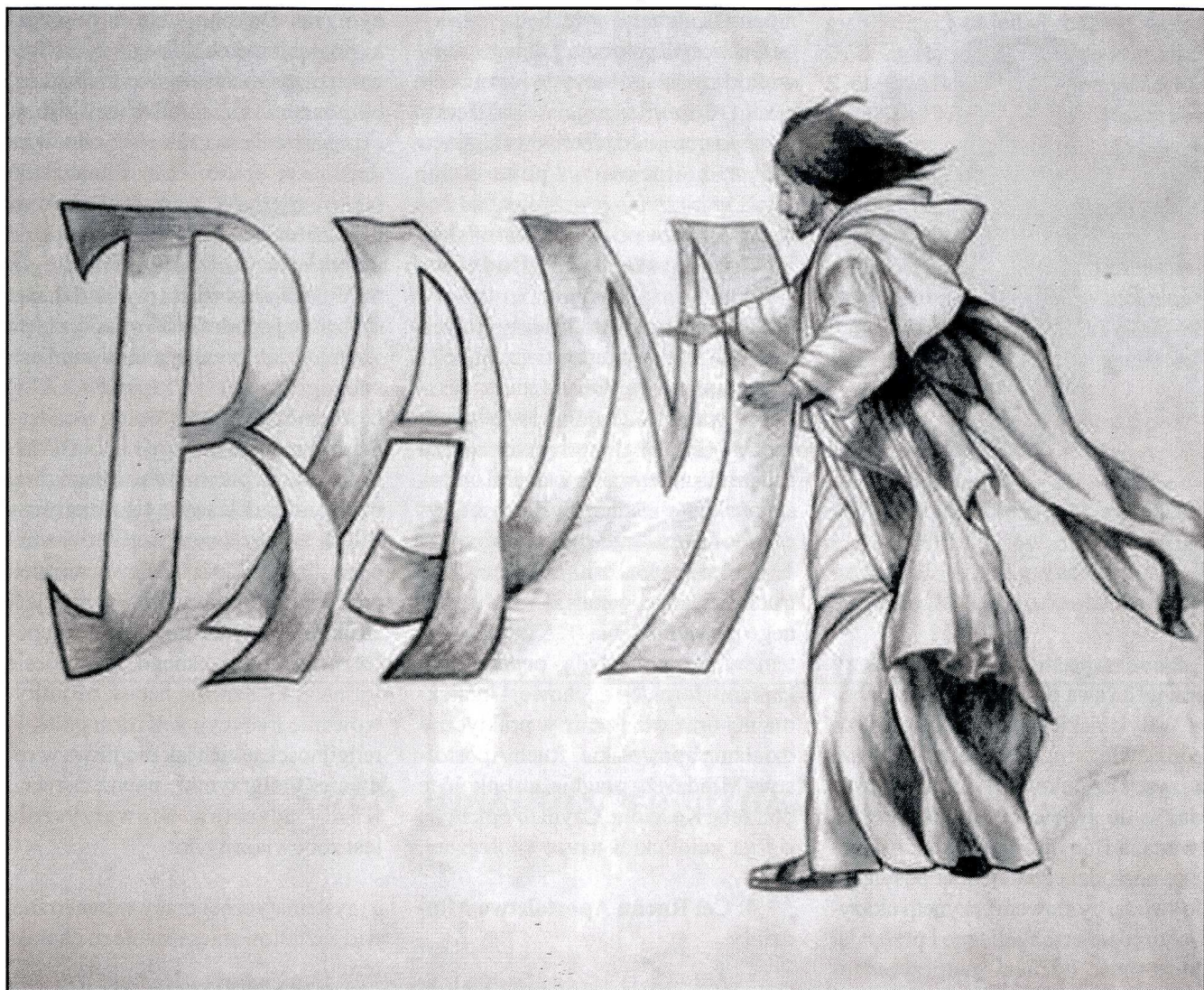
d) apostołowania w swoich środowiskach przebywania,

e) należenia do parafialnych grup apostolskich lub do włączenia się w różne społeczne struktury organizacyjne

6. Metody formacji

a) Okresowe dni skupienia kapłanów, alumnów, sióstr zakonnych, katechetów i osób świeckich - moderatorów Stowarzyszenia. b) Prowadzenie Studium Animatora (jeden rok), przygotowującego animatorów i moderatorów do pracy w parafiach i w czasie rekolekcji wakacyjnych.

c) Organizowanie tygodniowych rekolekcji wakacyjnych dla młodzieży: -1 stopień „Wtajemniczenie” -2 stopień „Ubogacenie” -3 stopień „Dojrzałość”



-4 stopień „Doskonałość”

d) Organizowanie tygodniowych rekolekcji wakacyjnych dla chłopców (Mały Apostoł I i II°) oraz dla dziewczynek (Dziewczęca Służba Maryjna I, i II°).

e) Poznawanie i propagowanie dobrej książki i prasy katolickiej.

f) Organizowanie trzydniowych rekolekcji podczas ferii zimowych.

g) Organizowanie pielgrzymek.

h) Organizowanie Diecezjalnego Dnia Wspólnoty członków Stowarzyszenia (zawsze pierwsza sobota września).

i) Regularne (cotygodniowe) spotkania członków grup apostołskich w parafiach

j) Prowadzenie działalności: liturgicznej, charytatywnej, kulturalnej,

itp.

k) Aktywne włączanie się w inicjatywy duszpasterskie Archidiecezji.

l) Współpraca młodych z Akcją Katolicką z Ruchami i Stowarzyszeniami Katolickimi oraz stowarzyszeniami świeckimi.

7. Duchowość Ruchu Apostolstwa Młodzieży

Ruch Apostolstwa Młodzieży przyjmuje za swoją duchowość wszystkie zdrowe przejawy religijności zawarte w tradycji Kościoła Katolickiego w Polsce, nadaje im silny rys apostołski. Kładzie akcent na rozwijanie powołania apostołskiego, otrzymanego przy chrzcie świętym i wypełnianie wynikających z niego obowiązków (pełny udział w życiu Kościoła lokalnego - liturgia, apostołstwo, włączenie się w jego struktury).

Przygotowaniem do wstąpienia do Ruchu Apostolstwa Młodzieży jest formacja chłopców (Grupy Ministranckie) oraz dziewcząt (Dziewczęca Służ-

ba Maryjna), natomiast kontynuacją włączenie w Stowarzyszenia Katolickie, Akcję Katolicką lub Apostolskie Kręgi Rodzin.

8. Informacje dodatkowe

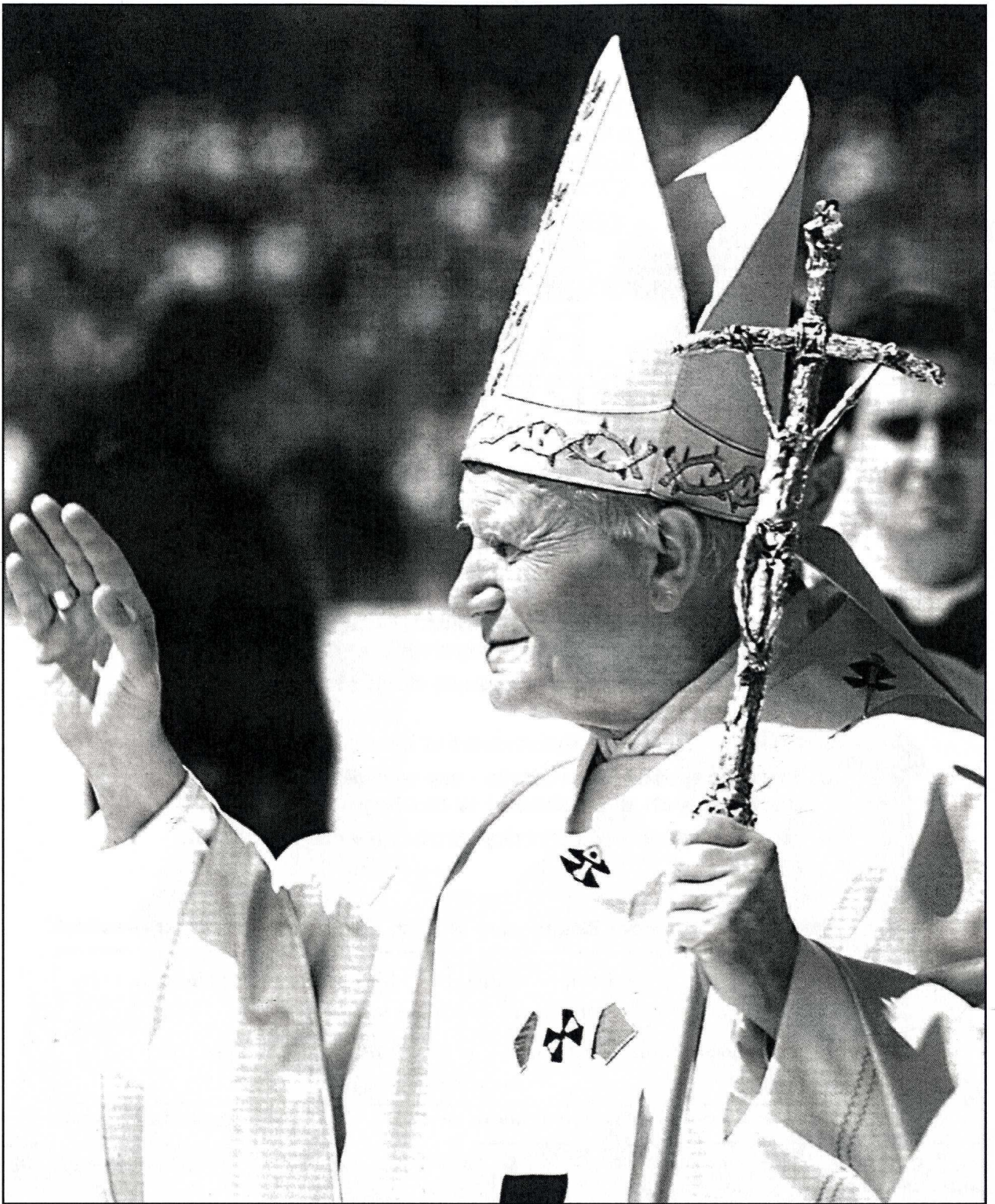
a) Patronami Ruchu Apostolstwa Młodzieży są: Bł. Piotr Jerzy Frassati i Sł. Boża Anna Jenke.

- b) Święto patronalne Stowarzyszenia obchodzone jest i doroczny Dzień Wspólnoty RAM-u z udziałem Księdza Arcybiskupa połączony z uroczystością błogosławieństwa nowych animatorów obchodzony jest w pierwszą sobotę września

c) Hymnem Stowarzyszenia jest pieśń - „Serce wielkie nam daj”

d) RAM korzysta z ośrodków do prowadzenia rekolekcji wakacyjnych: Ustrzyki Górne - Dom Rekolekcyjny im. Jana Pawła II, Wybrzeże k/Dubiecka - Dom Rekolekcyjny „NADZIEJA”

e) Biuro Ruchu Apostolstwa Mł-



dzieży znajduje się przy parafii pw. Świętej Trójcy w Przemyślu, ul. Plac Konstytucji 3 Maja 8, tel: (0-16) 6770096, e-mail: ram@przemysl.opoka.org.pl

f) Młodzież z RAM-u posiada swój emblemat: krzyż umieszczony na globie ziemi, na którym widnieją znaki wyrażające charyzmat apostołstwa; animatorzy noszą krzyż z napisem „apostolos”.

g) Warunkami koniecznymi do przyjęcia na roczne Studium Animatora Ruchu Apostolstwa Młodzieży Archidiecezji Przemyskiej są: 1) głęboka motywacja i chęć wstąpienia do RAM, 2) przyjęcie sakramentu bierzmowania, 3) pozytywna opinia księdza proboszcza, 4) ukończenie 16 roku życia

h) Warunkiem przyjęcia na człon-

ka zwyczajnego Stowarzyszenia jest:

- 1) roczna przynależność do RAM w charakterze członka wspierającego,
- 2) ukończenie rocznej formacji podczas Studium Animatora RAM,
- 3) przyjęcie błogosławieństwa od Biskupa oraz krzyża animatorskiego,
- 4) złożenie podania do Diakonii wraz z opinią osoby przygotowującej,
- 5) podpisanie deklaracji przystąpienia do RAM.

PIELGRZYMKA ZAUFANIA PRZEZ ZIEMIĘ

BRÜSSEL БРЮССЕЛЬ BRYSSALI
 BRISELE BRIUSELIS BRUKSELA
 BRUSEL BRUXELAS BRUESSELS
 БРИСЕЛ BRUKSEL

X Taizé
 BRUSSEL
 BRUXELLES

29 | 12 | 2008 - 2 | 1 | 2009

BRUSELAS BRUSELJ
 BRUSSEL-LES BRYSSAL
 БРΥΞΕΛΛΕΣ BRÜSSZEL
 БРЮКЦЕЛ BRÜSSELS

- Przeżyć pięć dni z dziesiątkami tysięcy młodych ludzi z całej Europy i z innych stron świata...
- Poznać mieszkańców miasta dzięki kontaktom osobistym...
- Modlić się razem śpiewem i w ciszy...
- Przyjąć gościnę u rodzin i we wspólnotach parafialnych w Brukseli i w okolicy...
- Rozpocząć «pielgrzymkę zaufania» we własnym życiu...

Zapisy tylko do 18 listopada! Zachęcamy gorąco do udziału w przygotowaniach!

Punkt przygotowań:

SANOK – KOŚCIÓŁ ŚW. MAKSYMILIANA KOLBE (obok I LO)
 e-mail: konraddyda@poczta.onet.pl

I spotkanie: 08.11.2008 (sobota); godz. 19⁰⁰ kościół św. Maksymiliana

zobacz: www.taize.fr/pl

Kontakt z Taizé: Spotkania Młodych, Communauté de Taizé, 71250 Taizé, Francja

e-mail: spotkania@taize.fr

W czterdziestym numerze naszej gazetki, w artykule p. inż. Edwarda Hajduka p.t. „Wspaniałe misje” powstały błędy (literówki), NIE Z WINY REDAKCJI.

Niniejszym stwierdzam, że przekazany mi tekst zeskanowałem, więc nie mogłem niczego zmienić. Dziękuję za wnikliwe czytanie.

*Z poważaniem
 Stanisław Rocha*

Góra
Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

Korekta: Redakcja.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Strona www.fara.sanok.pl